BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 9 (794) 4. III. — 10. III. 1972 r. 50 gr

Wystąpienie I sekretarza KW PZPR tow. Józefa Klasy podczas spotkania z dawnymi działaczami młodzieżowymi i młodym pokoleniem — w Nowej Hucie.

Fot. J. BROŻEK

Przedwyborcze spotkania

Kandydaci na posłów do Sejmu wśród załogi Huty im. Lenina

Wchodzimy w ostatnią fazę kampanii wyborczej do Sejmu. Każdego dnia w całym kraju odbywają się spotkania kandydatów na posłów z wyborcami. Wiele spotkań odbywa się w naszym regionie.

Huta im. Lenina była w bieżącym tygodniu miejscem dwu spotkań. W poniedziałek z załogą naszego kombinatu spotkali się: JERZY PĘKALA — przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa oraz KAZIMIERZ KURAŚ — pracownik Zakładu Koksochemicznego HiL.

W środę z kadrą inżynieryjno-techniczną i ekonomiczną spotkali się: JAN KACZMAREK — członek Prezydium rządu, sekretarz naukowy PAN, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki oraz TADEUSZ HOŁUJ — literat.

Połączenie techniki i kultury. Tak w najbardziej lapidarny sposób można określić spotkanie prof. J. Kaczmarka i T. Hołuja z kadrą techniczno-inżynieryjną i ekonomiczną Huty im. Lenina.

Na sali siedzieli fachowcy. Prof. J. Kaczmarek, były rektor PK oraz inżynierowie, pracownicy huty. Często byli studenci profesora Kaczmarka. Nic więc dziwnego, że po wprowadzeniu — którego dokonał dyr. S. Suchoński — dotyczącego rozwoju huty, pytania i propozycje były wnikliwe, oparte na racjonalnych przesłankach. Przedstawione problemy przepojone były troską o lepsze efekty pracy, większą wydajność, doskonalszą jakość wyrobów. Pokazywano paradoksy. Bo jak inaczej nazwać fakt, że na wydrobywanie P-68 nie ma zbytu? Mimo, że są bardziej ekonomiczne, tańsze.

Podczas spotkania z kandydatami na posłów — prof. J. Kaczmarkiem i pisarzem T. Hołujem.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Przykład kolejny. Była uchwała korygująca sprawy pracochłonności i przerobu remontowych robót. I nic się nie zmieniło. A czy chcemy czy nie, huta się starzeje i remontów będzie więcej. Trzeba je wykonywać lepiej i sprawniej.

Sprawa informacji technicznej i ekonomicznej, przyjęcie najlepszych rozwiązań przy modernizacji starych urządzeń (przykład stalowni martenowskiej) to kolejne tematy dyskusji.

Ale mówiono i o kulturze. Poruszano sprawy właściwej rozrywki kulturalnej po pracy, problemy statusu pracownika kultury itp.

Na poruszone sprawy odpowiadali kolejno: T. Hołuj i J. Kaczmarek. Znany literat powiedział, że upowszechnianie kultury jest sprawą niezwykle ważną. Musimy tworzyć społeczeństwo zarówno techniczne jak i kulturalne, któremu nic nie jest obce. Dlatego będzie więcej domów kultury, placówek k-o. Zagadnienia kultury nie są prywatną sprawą. Wymagają one również fachowości, dobrej organizacji i właściwej bazy.

Członek Prezydium Rządu — J. Kaczmarek — na początku swego wystąpienia powiedział o wynikach ekonomicznych ubiegłego roku. Stwierdził, że wszystkie nasze zamierzenia są konsekwentnie wprowadzane w życie i z pozytywnym skutkiem. Poważny udział w dobrych wynikach ekonomicznych ma również załoga HiL.

Mówca podkreślił rolę centralnego planowania. Trzeba — powiedział J. Kaczmarek — przywrócić zaufanie do planów. Muszą one być realne, dostosowane do możliwości. Jeżeli jest szansa, trzeba je przekraczać.

Prof. J. Kaczmarek ustosunkował się do głosów w dyskusji, twierdząc, że wiele spraw poruszanych przez pracowników huty jest niezwykle istotnych i jak najszybciej powinny zostać rozwiązane. Obiecał, że w wielu poczynaniach i pracach brać będą udział specjaliści z Huty im. Lenina.

W spotkaniu środowym brała również udział grupa dziennikarzy zagranicznych, którzy są akredytowani w naszym kraju.

Pracownicy Huty im. Lenina idą do urn wyborczych z zobowiązaniami dodatkowej produkcji w roku bieżącym, o wartości ponad 400 mln złotych.

*

Serdecznymi oklaskami powitała załoga kombinatu **J. Pękalę i K. Kurasia,** gdy przewodniczący spotkania — **A. Dałkowski** — wymienił nazwiska kandydatów na posłów.

Oprócz nich w spotkaniu wzięli udział m. i.: sekretarz KF partii — tow. **J. Nowotny** oraz dyrektor naczelny HiL — **J. Błaszczak.**

O zadaniach naszego kombinatu, wynikających z Uchwały VI Zjazdu, perspektywach rozwojowych huty oraz realizacji wniosków zgłaszanych w dyskusji przedzjazdowej oraz w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji związkowej i Radzie Robotniczej — mówił J. Błaszczak. Podkreślił on, że jeszcze przed Zjazdem partii, po szerokiej konsultacji z załogą, zatwierdzony został kompleksowy plan zamierzeń huty, sprowadzający się do jej dalszego rozwoju oraz poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. W ostatnim roku pięciolatki HiL winna produko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Już tylko piętnaście dni pozostało do wyborów do Sejmu PRL, kiedy każdy dorosły Polak uda się do urn wyborczych by oddać swój głos za programem i kandydatami Frontu Jedności Narodu.

Nie ma u nas innego programu niż platforma FJN. Przez cały ubiegły rok trwały dyskusje, przez kraj przelewała się fala wniosków i postulatów, krystalizował się ogólnonarodowy program działania. Program ten zawarły w końcu uchwały VI Zjazdu partii. Obecnie poparty przez cały naród, wypracowany na Zjeździe PZPR program, stanowi najszerszą, najpełniejszą platformę łączącą partyjnych i bezpartyjnych we wspólnym Froncie Jedności Narodu.

Okres poprzedzający wybory do Sejmu wypełnia intensywna praca. Gdy to piszemy, jest już wiadomo, że huta nasza bardzo dobrze pracuje. Załoga HiL główny akcent w okresie poprzedzającym wybory przeniosła na działanie, na pracę, na uzyskanie w niej jak najlepszych efektów.

Równolegle z tym, rozpoczęliśmy w hucie spotkania z kandydatami na posłów, którym poświęcamy dużo miejsca w gazecie. Pracownicy naszego kombinatu, spotykając się z kandydatami na posłów, wyrażają swoje opinie o sprawach, którymi winni zająć się posłowie, o pracy posłów i Sejmu, o zadaniach, które winniśmy jak najszybciej rozwiązać, realizując uchwały VI Zjazdu partii, o rezerwach w organizacji produkcji, w ekonomice i w zarządzaniu, w stosowaniu postępu technicznego na wszystkich odcinkach, o rezerwach tkwiących w kwalifikacjach ludzi.

Trwa nieprzerwanie, jak Polska długa i szeroka, a w naszej hucie szczególnie rzeczowo i konkretnie prowadzony, patriotyczny, obywatelski dialog między tymi, którzy mają ponosić, już w najbliższej przyszłości, wielką odpowiedzialność za pracę najwyższego organu ustawodawczego PRL, Sejmu, a tymi, którzy tworząc dobra w codziennej pracy, nie szczędząc trudu, już teraz podpowiadają przyszłym posłom: jak lepiej urzeczywistniać przyjętą przez FJN platformę wyborczą. (r.w.)

Otwarcie Izby Historii Ruchu Młodzieżowego

Realizując wytyczne Komisji Historycznej Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych, o ankietyzacji i weryfikacji działaczy takich organizacji młodzieżowych jak: KZMP, ZMW, OMTUR, ZMW, RP „Wici", ZMP, ZHP — Dzielnicowa Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego w Nowej Hucie w ciągu dwuletniej działalności zgromadziła i uporządkowała kilka tysięcy archiwalnych dokumentów, zdjęć, publikacji i osobliwych pamiątek działaczy. Tak narodził się pomysł stałej ekspozycji pewnej tylko części (z uwagi na szczupłość pomieszczenia) tych unikalnych już dzisiaj dokumentów. Ekspozycja obrazuje powstanie, działalność i ludzi organizacji wymienionych wyżej — pełny syntetyczny przegląd dokonań lewicowego ruchu młodzieżowego w minionym półwieczu.

Jest to już niewątpliwie historia, którą trzeba uchronić od zapomnienia, historia tym ciekawsza, że ludzie — którzy ją tworzyli, ich czyny i osiągnięcia zostały nie tylko „przedstawione" w gablotach wystawowych, ale będą przez nich samych, na żywo relacjonowane młodemu pokoleniu.

Przewiduje się bowiem, że Izba Historii stanie się miejscem, gdzie będą się odbywały niektóre lekcje wychowawcze dla uczniów szkół średnich, uroczyste spotkania z okazji przyjmowania nowych członków do ZMS i ZHP, wieczory wspomnień i inne uroczystości młodzieżowe.

W tym kontekście może trochę niewłaściwie brzmi nazwa „Izba Historii". Zważywszy, że ci, których czyny złożyły się na tę historię, są jeszcze dalecy od „czcigodnych weteranów" a raczej pełni sił, energii i zaangażowania w codzienny trud naszego socjalistycznego budownictwa.

Publikujemy list członka Biura Politycznego, Józefa Tejchmy, byłego przewodniczącego ZMP w Nowej Hucie, wychowawcy sporego zastępu żarliwych działaczy. **(l. m.)**

Do uczestników spotkania działaczy byłych organizacji młodzieżowych w Nowej Hucie

Z radością dowiedziałem się o podjętej przez Was inicjatywie przypomnienia i utrwalenia tradycji ruchu młodzieży Polski Ludowej, szczególnie tych tradycji które stworzył i przekazał dla przyszłości Związek Młodzieży Polskiej.

Niezależnie od tego, jak potem ułożyły się formy organizacyjne ruchu młodzieżowego i jak kształtować się one będą w przyszłości, w treściach ideowych i moralnych tego ruchu pozostaną zawsze aktualne wartości, które wówczas kierowały naszym życiem, postępowaniem, pracą. Jest to socjalizm, jako cel, ideowość, jako postawa. Jest to stałe poszukiwanie sensu życia jednostkowego w życiu narodu: społeczeństwa.

Co się tyczy mnie osobiście, żyję w niezmiennym przeświadczeniu, że czas pracy w ZMP — gdy budowaliśmy Nową Hutę — jest jednym z tych fragmentów mego życia, który daje mi poczucie dobrego wyboru. Myślę przede wszystkim o ówczesnej pracy, dyskusjach, poszukiwaniach, sukcesach i porażkach, które były naszym wspólnym udziałem — aktywu i członków ZMP.

Ponieważ jednak życie nigdy nie zatrzymuje się i wszystko wytrwale zmierza ku przyszłości, życzę Wam Koledzy i Towarzysze nie tylko przyjemnych wspomnień, ale nade wszystko nowych działań i sukcesów we wszystkich dziedzinach.

JÓZEF TEJCHMA

W lutym — b. dobre wyniki produkcyjne

Dobra, a nawet znakomita passa w pracy naszej huty trwa nadal. Po bardzo dobrych wynikach produkcyjnych uzyskanych w styczniu br., nastąpiły wręcz rewelacyjne wyniki lutego. Załoga huty pracowała wydajnie i rytmicznie, bez żadnych potknięć. Słowem, wykorzystała w pełni sprzyjające warunki „nijakiej" zimy.

Plan miesięczny został w lutym wysoko przekroczony. Wynik brzmi 101,4 proc. założonych zadań miesięcznych. Dodatkowo wygospodarowana wartość produkcji towarowej wyniosła około 28 mln złotych. Sumując rezultaty osiągnięte od początku roku okazuje się, że są one bardzo dobre. Plan wykonany został w 101,1 proc., dodatkowa wartość produkcji towarowej za styczeń i luty wynosi około 41 mln złotych.

Dane, które przytoczyłem powyżej są oczywiście jeszcze wyliczeniami tymczasowymi, które ulec mogą pewnym korektom. Nie ulega jednak wątpliwości, że start do realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych HiL wypadł doskonale, uzyskaliśmy duże nadwyżki, można więc być spokojnym o bilans pracy w I kwartale roku.

A teraz jaki jest dorobek załogi huty mierzony dodatkowymi tonami wyrobów. Wielkopiecownicy dostarczyli ponad plan prawie 10 tys. ton surówki. Stalownicy dali od siebie prawie 18 tys. ton stali (większość z tego pochodzi z Martenowskiej, „udział" załogi Stalowni Konwertorowej jest skromniejszy, wyraża się ok. 4 tys. ton stali). Bardzo dobre wyniki osiągnęły nasze załogi walcownicze. Dodatkowa produkcja kęsisk wyniosła ponad 10 tys. ton, kęsów — tyle samo, slabów — prawie 11 tys. ton, blachy gorąco-walcowanej — ok. 2 tys. ton, profili drobnych i drutu — po kilkaset ton, blachy zimnowalcowanej czarnej — ok. 1,5 tys. ton, blachy ocynkowanej i ocynowanej elektrolitycznie — po kilkaset ton. Poważną nadwyżkę, wynoszącą prawie 150 km rur stalowych, osiągnęła załoga Wydz. P-63.

Są więc wszelkie powody, aby załodze HiL złożyć serdeczne podziękowania i gratulacje. Taką pracą i taką postawą dają krakowscy hutnicy najlepsze świadectwo swego poparcia dla programu FJN, dla uchwały VI Zjazdu Partii.

Tradycyjnie już o krótki komentarz w sprawie pracy naszych wydziałów poprosiłem dyrektora produkcji HiL mgr inż. **Jerzego Folfasińskiego.**

— Luty był wyjątkowo korzystnym miesiącem. Uzyskaliśmy wyniki jeszcze lepsze niż w styczniu, a przecież plan był trudny, napięty. Wszystkie wydziały zasłużyły sobie na słowa uznania: pracowały wydajnie, osiągnęły wysokie wykorzystanie czasu pracy maszyn. Bardzo mała była awaryjność urządzeń.

Szczególnie chciałbym podkreślić trwający nadal, bardzo wysoki, udział pierwszego gatunku w blachach białych. U-

(Dokończenie na str. 5)

Ze spotkania z kandydatami na posłów — K. Kurasiem i J. Pękalą. Fot. S. GAWLIŃSKI

Spotkania z kandydatami na posłów

(Dokończenie ze str. 1)

wać 6,5 mln ton stali, jakość naszych wyrobów powinna być lepsza. Chcemy — powiedział dyr. Błaszczak — wykorzystać w pełni możliwości istniejące w maszynach, lepiej organizować pracę, usprawniać system wykonywania inwestycji.

W dalszej części swego wystąpienia dyrektor przedstawił realizację zadań na dziś. Wymienić tu należy oddanie dwu baterii, dozbrojenie 3 konwertora, walcowni taśm, oddanie bloku tlenowego, rekonstrukcję walcowni gorącej blach. W najbliższym czasie rozpocznie się dwie ważne inwestycje: budowę walcowni blach transformatorowych oraz budowę nowej walcowni blach dla potrzeb motoryzacji.

W ciągu minionego roku znacznie poprawiły się warunki socjalno-bytowe załogi. Ułatwiono pracę na stanowiskach uciążliwych w W-3, W-41 i W-1. Oddano nowe pokoje śniadaniowe. Więcej jest miejsc w ośrodkach wczasowych huty. W działalności organizacyjnej uproszczono szereg przepisów, zastosowano program informatyki, opracowano nowy system finansowy huty, który zakłada większą samodzielność przedsiębiorstwa. Wszystkie wnioski, jakie napłynęły oraz wpływają — są oceniane przez specjalną komisję. Pracownicy w bm. otrzymają na swoje wnioski odpowiedź.

Po wystąpieniu tow. Błaszczaka, obecni na sali zadali wiele pytań kandydatom na posłów. Z dużej gamy problemów, najczęściej powtarzały się sprawy zaopatrzenia, budownictwa mieszkaniowego, usług i komunikacji.

Zabierając głos, kandydat na posła, tow. **Kuraś**, poinformował zebranych o swej dotychczasowej pracy w Sejmie. Stwierdził, że w zakresie handlu, zaopatrzenia, poprawy warunków socjalno-bytowych w roku 1971 zrobiono więcej niż w poprzednich latach. Do wyborów — powiedział K. Kuraś — idziemy w dobrym klimacie, sprzyjającym rozwiązaniu wielu spraw.

Jakie są zadania na dziś? Trzeba zwrócić baczniejszą uwagę na budowę sklepów, lepszą jakość mieszkań. Sprawy ludzkie powinny być jak najszybciej rozwiązywae. Biurokratom trzeba wydać zdecydowaną walkę.

Następnie zabrał głos tow. **J. Pękala.** Omówi wiele istotnych spraw dotyczących naszego miasta i dzielnicy. Podkreślił, że w sprawach budownictwa mieszkaniowego HiL jest i będzie traktowana jako ważny zakład i otrzyma dużą część mieszkań, jakie będą wznoszone w Krakowie.

Poważnej rozbudowie ulegnie sieć punktów handlowych. Mamy w tym zakresie poważne zaległości. Pocieszającym jest fakt, że w roku ubiegłym po raz pierwszy wykonano plan wznoszenia nowych punktów handlowych i usługowych. Sytuację poprawi budowa nowych pawilonów handlowych otrzymanych z NRD.

Poprawie ulegnie zaopatrzenie miasta. Otrzymamy nowe tramwaje, a w niedługim czasie zostanie podjęta produkcja nowego modelu autobusu, co przyczyni się do poprawy komunikacji.

W Nowej Hucie przystąpi się do budowy Domu Kultury, a w Krakowie stanie Teatr Muzyczny.

W. KACZMARSKI

Działalność organizacji społecznych

Spotkania z egzekutywą KZ P-62

Obrady egzekutywy w dniu 2 marca br., pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. **J. Nowotnego,** składały się z dwóch części. W części pierwszej egzekutywa oceniła realizację wniosków zawartych w uchwale z m-ca kwietnia ub. r., dotyczącej działalności organizacji społecznych w hucie i ich oddziaływania na załogę.

W oparciu o przedłożone materiały egzekutywa stwierdziła prawidłową realizację swych wniosków, które dotyczyły odpowiedniego ukierunkowania organizacji społecznych, tj. TPPR, ZBoWiD, LOK, PTTK, TKKF, PCK — zgodnie z potrzebami i zainteresowaniami załogi huty, ustalonymi m. in. w oparciu o wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych w ub. r. przez Komisję d/s badań społecznych.

Egzekutywa podkreśliła natomiast konieczność wzmocnienia pracy Komisji koordynującej działalność tych organizacji (mimo ścisłego związania większości z nich z organizacją związkową i młodzieżową), szczególnie w zakresie kontroli przestrzegania linii partii w całości działania i bieżącej koordynacji poczynań. Równocześnie egzekutywa zaleciła powołanie zespołów partyjnych przy poszczególnych organizacjach, które właśnie winny zapewnić działalność zgodną z programem partii, a przewodniczących tych zespołów włączyć w skład komisji koordynacyjnej.

W drugiej części obrad egzekutywa KF spotkała się z egzekutywą KZ Walcowni Zimnej Blach. Tematem spotkania była realizacja uchwały i wniosków, przyjętych na plenarnym zebraniu sprawozdawczym KZ w styczniu br. — na tle trudnych zadań postawionych przed załogą tego wydziału.

Aktyw polityczno-gospodarczy Wydz. P-62, przewodzący załodze w wykonywaniu i przekraczaniu zadań planowych (m. in. załoga Walcowni Zimnej, jak o tym pisaliśmy, podjęła na apel Biura Politycznego KC zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo 5 tys. ton blach w br.) — świadomy jest swej odpowiedzialności również w zakresie udzielania pomocy przy rozpoczynanej niebawem budowie nowych walcowni — Blach Transformatorowych i Karoseryjnych. Dotyczy to szczególnie przygotowania wykwalifikowanych kadr dla obydwu tych wydziałów.

Niezbędnym warunkiem dalszej, pomyślnej realizacji trudnych zadań, jest przede wszystkim pełna konsolidacja szeregów partyjnych wokół Komitetu Zakładowego, zlikwidowanie wszelkich prób „rozróbek" i zakłócania dobrej atmosfery oraz stosunków międzyludzkich wśród załogi. Należy również spełnić postulaty kierownictwa wydziału w zakresie usunięcia niektórych dysproporcji na niekorzyść załogi Walcowni — w porównaniu z innymi wydziałami podstawowymi.

Egzekutywa KF, oceniając pozytywnie pracę obecnego kierownictwa polityczno-gospodarczego P-62, zapewniła swą pomoc w realizacji słusznych postulatów i wskazała równocześnie na potrzebę dalszego, konsekwentnego porządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej.

Egzekutywa KF załatwiała również sprawy kadrowe i organizacyjne. **(J. CH)**

Z problematyki Plenum KD PZPR

Nie ma spraw mniej ważnych

Ostatnie plenarne posiedzenie KD PZPR w Nowej Hucie, któremu przewodniczył I sekretarz KD — **Antoni Mroczka,** traktowało o podstawowych kierunkach rozwoju życia gospodarczego i społecznego dzielnicy w latach 1972—1975. Wyniknęły problemy będące przedmiotem już wielu narad i konferencji. Do nich należy zaliczyć niedomogi komunikacji miejskiej, niedostatki sieci handlowo-usługowej, wiele mankamentów w dziedzinie komunalnej i inne. Wiemy, że część tych spraw narasta wraz z postępującą urbanizacją dzielnicy, migracją ludności, która corocznie powoduje przyrost o kilka tysięcy mieszkańców. Wiemy też, że problemy socjalno-bytowe do niedawna dojrzewały w niesprzyjającym klimacie. Aktualnie odzyskały należną im rangę. Systematycznie więc odrabia się długoletnie zaległości. Do takich należy budownictwo mieszkaniowe, obecnie jako zadanie priorytetowe.

W znacznym stopniu głód mieszkaniowy zostanie rozwiązany w bieżącej 5-latce. Według założeń, w latach 1972—75 zbudowanych zostanie 10 tysięcy mieszkań o bilsko 36 tys. izb. Pod patronatem ZMS przewiduje się budowę 12 bloków mieszkalnych, systemem gospodarczym. Młodzi zbudują więc dla siebie 360 mieszkań. W Hucie im. Lenina konkretyzuje się kwestia budowy domków jednorodzinnych przez zrzeszenie spółdzielcze „Domhut" itp.

Ale nie te — kluczowe — zagadnienia inwestycyjne były przedmiotem dyskusji członków Plenum. Większość wypowiedzi i postulatów tym razem dotyczyła problemów społecznych. Nad tą właśnie tematyką zatrzymam się dłużej, gdyż padło wiele cennych spostrzeżeń.

SPRAWY WYCHOWANIA MŁODZIEŻY

Mamy wiele trudności na odcinku wychowawczym. Spraw tych nie jest w stanie rozwiązać indywidualnie ani dom rodzinny, ani szkoła, ani też organa porządkowe. Rozumie ten moment coraz szerszy krąg ludzi. Tematyka wychowawcza przewijała się więc wśród wypowiedzi wielu towarzyszy — nauczycieli, robotników, funkcjonariuszą MO. Mówiono o potrzebie budowy boisk, placów zabaw, bibliotek itd. W konsekwencji doszło do porozumienia, że nie należy „rozdrabniać" inwestycji, lecz tworzyć skomasowane centra kulturalno-oświatowe. Łatwiej tu o fachową opiekę oraz odpowiednie wyposażenie placówek.

PIENIĄDZE „LEŻĄ NA ULICY"

Nieposzanowanie mienia społecznego, marnotrawstwo i obojętność wobec zła, to tylko pozornie inne zagadnienie. A tak naprawdę, składają się one na osobowość człowieka, między innymi ukształtowaną w takim a nie innym środowisku wychowawczym. W tym kierunku zmierzał w swojej wypowiedzi pracownik Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa. Zwrócił on m. in. uwagę na rzecz destrukcyjnie działającą na uważnego obserwatora życia, związaną z produkcją płytek chodnikowych. Łamią się one pod stopami, cóż dopiero przy nacisku większego ładunku. Na przykład w Alei Róż przed rokiem naprawiano chodnik, a w tej chwili stan jest taki, że znów robotę trzeba podjąć na nowo i wymienić to, co zostało położone w 1970 r. Co za partacka robota! Spowoduje ona wydatkowanie poważnej sumy pieniędzy... i nie wiadomo, jak długo wytrzyma ta inwestycja. Pieniądze „leżą na ulicy", ale nie umiemy ich podnieść — zakończył.

Podsumowując dyskusję, I sekretarz KD PZPR — ANTONI MROCZKA — zwrócił uwagę, by konsekwentnie budując jutro, nie tracić z pola widzenia aktualnej sytuacji, czyli umiejętnie wykorzystać posiadane dobra i środki.

HENRYKA ROSIEK

Co robi Komisja Kobieca?

Komisja nazywana popularnie po prostu „Komisją Kobiecą", działa w obecnym składzie z przewodniczącą **Lucją Zwolińską,** już z górą dwa lata, bo od 26 lutego 1970. Czy przez ten okres pracy zrobiła wiele czy może jeszcze za mało? Wiadomo, że w żadnej działalności nie można popadać w samouspokojenie. Zawsze odczuwa się niedosyt skutecznego działania, ale osiągnięcia trzeba podkreślić, bo kryje się za nimi wiele godzin społecznej, bezinteresownej pracy.

Nie będę wymieniać, czym się zajmuje KK RZK i podległe jej komisje w wydziałach. Problemów jest moc, choćby tylko dla przykładu: skierowania do sanatoriów i na wczasy, odwiedzanie chorych i pomoc dla nich, badanie warunków bytowych, opieka nad wdowami i rencistkami. Gdyby nawet wymienić wszystkie punkty działalności komisji kobiecych, to i tak nie obejmą one faktycznie rozwiązywanych na codzień problemów. Wciąż bowiem wyłaniają się nowe jakie niesie życie.

Ale konkretnie. Nasze aktywistki włączyły się do dokonywanych corocznie przeglądów warunków pracy. Wniesione uwagi, np. na temat zatrudniania kobiet na nieodpowiednich dla nich stanowiskach — są już nieaktualne. W roku ubiegłym bowiem tego rodzaju nieprawidłowości już nie stwierdzono.

Nie wszystko jednak idzie tak gładko. Od lat np. mówi się o potrzebie zakupu odpowiedniej dla kobiet odzieży i obuwia — mając na względzie nie tylko estetykę i wygodę, ale i przydatność ochronnych ubiorów w hucie. Ale jak było, tak jest nadal. Wystarczy przejść się po wydziałach, aby zaobserwować, że nasze pracownice nadal chodzą w odzieży brzydkiej, niedopasowanej, niewygodnej, wykonanej z nieodpowiednich tkanin. Czy długo jeszcze? To już sprawa Zjednoczenia, której w samej hucie niestety nie jesteśmy w stanie załatwić. Ale przypominać trzeba.

Nie rozpatrzono także — jak dotąd — postulatu Komisji, dotyczącego przyznania dwóch turnusów wypoczynkowych w roku dla aktywu kobiecego. Ale dzięki interwencji Komisji udało się znieść zakaz kwaterowania kobiet w hotelach robotniczych.

Dużym plusem na koncie Komisji Kobiecej jest opieka nad rencistkami. Raz w miesiącu, od szeregu lat, organizowane są dla nich tzw. środowe spotkania w ZDK, cieszące się wielkim uznaniem wśród naszych b. pracownic. Miło spędzają czas, wysłuchując ciekawych prelekcji, oglądając programy artystyczne i dyskutując przy herbacie i ciastkach.

To w ogromnym skrócie — kilka pozytywów i tyleż niezałatwionych spraw. Osiągnięcia Komisji są często niewymierne. Dotyczy to zwłaszcza bardzo wielu interwencji, rozwiązywania spornych zagadnień, załatwiania różnego rodzaju skarg i zażaleń.

Do komisji wpłynęło i kieruje się nadal szereg wniosków i postulatów. Dzięki dużej pomocy Prezydium RZK są one w miarę możności rozpatrywane. Ale wiadomo przecież, że „nie od razu Kraków zbudowano" i dlatego niektóre wnioski muszą czekać w kolejce na załatwienie. Zwłaszcza te, które od samej huty nie zależą. **(dr)**

ODZNACZENIA DZIAŁACZY ORMO

W dniu 2 marca br., z okazji 26 rocznicy powstania ORMO zostały wręczone przez przedstawicieli Komendy Miejskiej ORMO w osobach tow. tow. **E. Góry** i **S. Szczygielskiego** odznaczenia Zasłużonego Działacza ORMO. Otrzymali je w uznaniu zasług położonych dla rozwoju tej organizacji: I sekretarz KF tow. **Józef Nowotny,** I sekretarz KD tow. **Antoni Mroczka,** sekretarz KF tow **Edward Cisowski,** poseł na Sejm PRL tow. **Kazimierz Kuraś. (jch)**

Przeglądam swoje notatki z ostatnich dni. Są w nich zapiski ze spotkań z kandydatami na posłów, w których uczestniczyłem. Są też uwagi, bardziej interesujące wypowiedzi, które odnotowałem przeglądając omówienie spotkań, w których uczestniczyli inni.

Oto niektóre z nich:

...Aby każda polska rodzina miała własne mieszkanie, potrzebne jest stworzenie nowoczesnego przemysłu mieszkaniowego, budowanie fabryk domów, nowy, wydajny sprzęt i urządzenia w budownictwie.

...Należy popularyzować ludzi legitymujących się osiągnięciami zawodowymi, twórczo realizujących zadania określone przez VI Zjazd Partii.

...Trzeba otaczać szczególną opieką ludzi obdarzonych inicjatywą, którzy w sposób odpowiedzialny i śmiały, łącząc pracowitość z umiejętnościami, starają się wprowadzać nowoczesne metody pracy, trafniejsze rozwiązania organizacyjne i techniczne (myśl zawarta w uchwale VI Zjazdu PZPR).

...Słuszność programowych założeń (uchwały VI Zjazdu Partii — tj. platformy wyborczej FJN) nikogo nie zwalnia od obowiązku czynnego, konsekwentnego i prężnego wcielania ich w życie.

...Program VI Zjazdu nie powstał w ciszy gabinetów, lecz z dyskusji, myśli, pragnień, odczuć i doświadczenia całego narodu.

Kandydat na posła — Wyborca (2)

Czując się częścią całości...

...Jeżeli skutecznym działaniem chcemy poprzeć apel kierownictwa partii „szukamy 20 miliardów złotych", musimy uruchomić wszystkie rezerwy tkwiące w kwalifikacjach i możliwościach zawodowych ludzi, w ich ideowości i w świadomości patriotycznej.

...Społeczeństwo — to m. in. suma wzajemnych obowiązków, świadomego doskonalenia przez każdego własnej pracy i warunkujących ją mechanizmów.

I wreszcie, żeby zakończyć pozornie tylko „bierne" odnotowywanie uwag z tygodnia, przytoczę myśl wyrażoną w jednym z tygodników przez znanego poetę Zbigniewa Herberta .Mówi on tam mianowicie, że człowiek jest wtedy szczęśliwy, gdy ma poczucie, że jest *„sensowną cząstką jakiejś całości"*, nadrzędnej całości, w której strukturze jego cząstkowe zaangażowanie *„jest nie do zastąpienia"*.

O to właśnie chodzi. Trzeba mieć poczucie, że jest się sensowną „śrubką" wielkiej społecznej całości, w której własne zaangażowanie, jest cenne i niezbędne.

A tak chyba czują i myślą dyskutanci, zabierający głos na spotkaniach z kandydatami na posłów, i zgłaszający propozycje, jak — ich zdaniem — można lepiej urzeczywistniać uchwały VI Zjazdu Partii.

W wielkiej obywatelskiej dyskusji, która trwa na spotkaniach kandydatów na posłów z wyborcami, obserwujemy charakterystyczne zjawisko wzajemnego współdziałania „obu stron", tych których wybierzemy, i nas, wybierających. Konkretność i rzeczowość dysputy obywatelskiej ułatwia to, że spotkania są środowiskowe. A środowisko, zawsze reprezentuje określoną tematykę zainteresowania.

Spotkanie prof. J. Kaczmarka i literata T. Hołuja ze środowiskiem technicznym i ekonomicznym huty udowodniło, jak wiele rezerw widzą nasi pracownicy w ogólnym dążeniu do wypracowania 20 miliardów złotych ponad zadania określone przez VI Zjazd Partii. W efekcie już teraz, jak wskazują podliczenia; do sumy 20 miliardów będziemy chyba w stanie dorzucić... 400 mln zł'.

R. WOLSKI

MGR INŻ.
Karolowi WANNEROWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony — składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY z PIONU GŁ. INŻYNIERA d/s TECHNIKI

Koleżance
Annie Wodek
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki składa
Komisja Kobiet przy RZ w P-50

Wyrazy serdecznego współczucia
Czesławowi Kaczorkowi
w związku ze zgonem Matki składa
Rada Zakładowa DN

Mgr inż.
Jerzemu Borgoszowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają
Kierownictwo Pionu TE, Oddziałowa Organizacja Partyjna, Rada Oddziałowa oraz koleżanki i koledzy

Z perspektywy 25 lat

HUTA IM. LENINA – TRWAŁYM SYMBOLEM POLSKO-RADZIECKIEJ WSPÓŁPRACY NAUKOWO-TECHNICZNEJ

Mija 25 lat od podpisania polsko-radzieckiej umowy o współpracy naukowo-technicznej. W związku z tym zamieszczamy wypowiedź dyrektora naczelnego HiL mgr inż. JÓZEFA BŁASZCZAKA.

— Na wstępie należy podkreślić, że kombinat pracuje niemal wyłącznie na wsadzie rudy radzieckiej i tu chciałbym w imieniu całej załogi serdecznie podziękować naszym radzieckim przyjaciołom za regularność dostaw... zgodnych z parametrami jakościowymi w ramach zawartych kontraktów.

Wraz z rozwojem i wzrostem produkcji huty pojawiały się nowe problemy, związane z wdrażaniem nowych technologii, postępu technicznego. Rozwiązywane są one od wielu lat przez Stałą Komisję Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej RWPG. Oto tylko niektóre ważniejsze tematy, które były konsultowane z obopólną korzyścią: przygotowanie wsadu w spiekalniach, konstrukcja i eksploatacja wielkich pieców o objętości 2000 m³, automatyzacja rozdziału dmuchu w wielkich piecach, oczyszczanie wody obiegowej z oczyszczaniem spalin przy świeżeniu stali tlenem, rekonstrukcja i rozbudowa zgniatacza i inne.

Nasza huta czynnie uczestniczy w pracach Stałej Komisji Hutnictwa Żelaza RWPG. Np. ostatnie posiedzenie tej komisji w maju ubiegłego roku odbyło się w Hucie im. Lenina.

Od 1967 roku współpraca naukowo-techniczna ze Związkiem Radzieckim w zakresie hutnictwa ujęta została w formę protokółu bezpośredniej współpracy między Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego i Ministerstwem Czarnej Metalurgii.

Tematykę współpracy uzgadniają corocznie delegacje obu stron. W realizacji tematów nasza huta ma również swój udział.

Z chwilą osiągnięcia odpowiedniego poziomu zdolności produkcyjnej, włączyliśmy się czynnie do poszerzenia współpracy gospodarczej. Eksportujemy aktualnie wyroby hutnicze, których wartość wynosi ca 250 milionów złotych dewizowych, dokonujemy wymiany informacji technicznej, przekazujemy dokumentację ulepszeń technicznych. Nadal trwa czynna wymiana doświadczeń, przy czym obie strony wykorzystują wzajemne osiągnięcia. Szczególne zainteresowanie budzą nasze osiągnięcia w dziedzinach: produkcji stali w konwertorach tlenowych, stosowania nadstawek izotermicznych, produkcji blach cienkich powlekanych, stosowania smarów technologicznych. Prowadzimy wspólne prace badawcze mające duże znaczenie dla hutnictwa polskiego i radzieckiego. Oto niektóre tylko tematy tych prac:

— opracowanie optymalnej technologii wytapiania stali w konwertorach tlenowych,

— opracowanie statyczno-dynamicznego systemu sterowania procesem konwertorowym,

— opracowanie systemu operatywnego planowania produkcji walcowniczej z zastosowaniem maszyn cyfrowych.

Należałoby jeszcze wspomnieć o wymianie załóg naszej stalowni martenowskiej i stalowni huty w Zaporożu — dokąd wyjechała na 3 miesiące pełna obsada pieca martenowskiego, a nasz piec objęła we władanie załoga Zaporożstalu. Wymiana będąca przykładem socjalistycznych stosunków, pozwoliła na wymianę doświadczeń, porównanie metod pracy, współzawodniczenie i przyczyniła się do pogłębienia przyjaznych kontaktów łączących od wielu lat załogi obu hut.

— A perspektywy dalszego współdziałania?

— Obecnie wkraczamy w szczególnie ważny dla naszego narodu okres realizacji programu VI Zjazdu, programu dalszego rozwoju PRL.

Zadania dla hutnictwa w planie bieżącej 5-latki są szczególnie trudne: poza dalszym wzrostem produkcji podstawowej musimy rozwijać szlachetne przetwórstwo hutnicze i zwiększyć produkcję wyrobów ze stali jakościowych. Produkcja stali będzie w 1975 roku o 25 proc. wyższa niż w roku 1970. Musimy założyć nie tylko wzrost produkcji stali, ale przede wszystkim wyrobów walcowanych, o wyższym stopniu przetwórstwa, ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów z nowych gatunków stali o wysokich własnościach mechanicznych.

Przewidziane w programie kierunki działania przewidują m. in. reformę systemu gospodarowania i kierowania. Reformę tę będziemy realizowali w ramach przyjętego przez XXV Sesję RWPG programu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznych integracji gospodarczych.

Program ten jest korzystny zarówno dla hutnictwa polskiego jak i pozostałych partnerów.

A na codzień trwa wymiana doświadczeń, nasze zespoły robocze jeżdżą do hut radzieckich, u nas stale pracuje grupa ekspertów. Jako dowód daleko idącej współpracy przytoczę tu jeden przykład. Otóż w Związku Radzieckim stosowana jest zasada eksportu agregatów i urządzeń po ich pełnym wypróbowaniu i uzyskaniu tzw. „licencji eksportowej". Siłą rzeczy przy takim układzie eksportowane urządzenia nie mogą być najnowocześniejsze.

W stosunku do naszej huty został zrobiony wyjątek od tej zasady. Otrzymujemy projekty i urządzenia o najnowocześniejszych rozwiązaniach, które dopiero u nas przechodzą okres prób. Na tej zasadzie wybudowaliśmy wielki piec o poj. 2000 m³, konwertor nr 3 (zupełnie inny od swoich poprzedników) jak i oddany do eksploatacji przed kilkoma dniami blok tlenowy nr 3 (przystosowany do pracy na wolnym powietrzu).

Sprawa następna. Huta stoi przed poważnym zadaniem podjęcia z końcem bieżącej 5-latki produkcji zupełnie nowego asortymentu blach o niskiej stratności, zwanych popularnie -blachami transformatorowymi.

Niezależnie od budowy samej walcowni na terenie Bochni, przygotowanie wsadu w postaci blach gorąco walcowanych na terenie huty wymagać będzie rozbudowy i rekonstrukcji szeregu „starych" wydziałów, w tym głównie stalowni konwertorowo-tlenowej, walcowni-slabing i walcowni blach gorąco walcowanych. Szczególnie trudnym zadaniem jest pełna rekonstrukcja walcowni blach gorąco walcowanych, którego zasadniczym elementem jest wymiana głównych silników napędowych z całym układem sterowania.

W rozwiązywaniu tego trudnego zadania pomogą nam organizacje projektowe oraz zakłady budowy maszyn Związku Radzieckiego.

W miesiącu lutym przebywała w ZSSR delegacja specjalistów HiL i Biprostalu, na czele której stał dyrektor produkcji inż. Jerzy Folfasiński. Spotkali się oni z dużą życzliwością i zrozumieniem ze strony towarzyszy z Gipromezu i zakładów budowy maszyn. Prośba huty o przyjęcie przez fachowców z Gipromezu opracowania projektu, a przez zakład budowy maszyn dostawy urządzeń, została przyjęta.

Szczegóły robocze, dotyczące zakresu dokumentacji oraz terminu dostaw zostaną ustalone w miesiącu marcu na wspólnym spotkaniu przedstawicieli huty i Gipromezu w Polsce.

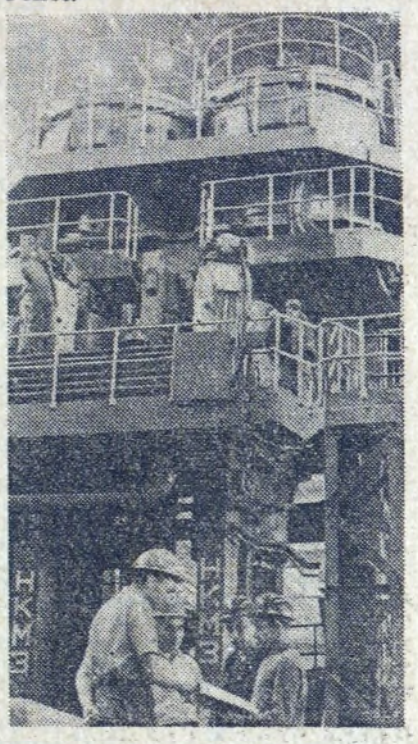

Przy urządzeniach radzieckich w Walcowni Slabing.
Fot. S. GAWLIŃSKI

Jak widzicie nasze więzi przyjaźni cementuje rytm codziennej, wspólnej pracy. Dzielimy wspólny trud, cieszymy się wspólnymi sukcesami i nasza przyjaźń i współpraca jest jaknajmniej odświętna, a jak najbardziej braterska.

(notował elem)

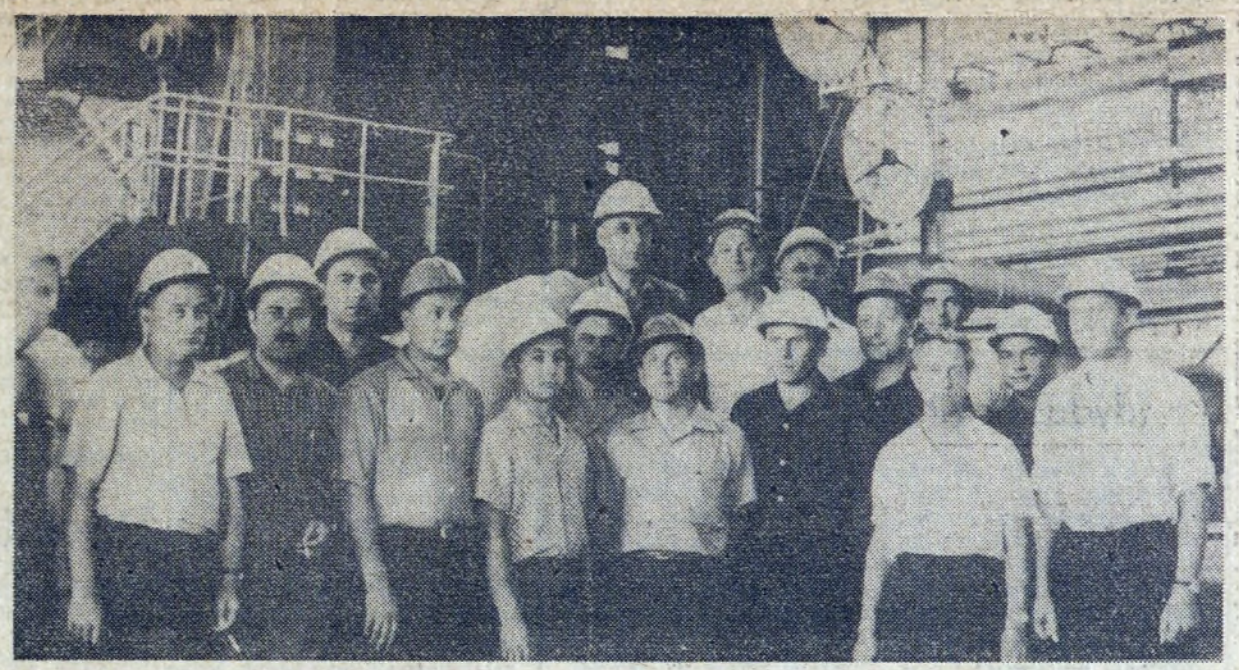

Radca Ambasady Radzieckiej W.P. Łoginow z wizytą w HiL

W dniu 29 lutego gościł w Hucie im. Lenina radca-minister pełnomocny Ambasady ZSRR w Polsce tow. **Wadim Piotrowicz Łaginow.** W towarzystwie konsula generalnego Związku Radzieckiego w Krakowie tow. **Włodzimierza Aleksandrowicza Niestierowicza,** kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR tow. **Jana Brońka,** spotkał się on z kierownictwem polityczno-gospodarczym huty. W serdecznej bezpośredniej rozmowie podstawowe problemy kombinatu przedstawili radzieckim gościom I sekretarz KF tow. **Józef Nowotny** i dyrektor naczelny HiL tow. **Józef Błaszczak.**

W centrum uwagi znalazły się m. in. zagadnienia coraz ściślejszych kontaktów polskich i radzieckich hutników, współpracy naukowo-technicznej, wymiany doświadczeń produkcyjnych i gospodarczych. Tow. Wadim Łaginow ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchał informacji o pracy Stalowni Konwertorowo Tlenowej HiL, Walcowni Zimnej Blach, Wydziału Rur Zgrzewanych. Ta problematyka jest mu najbliższa, sam pracował ongiś w stoczni morskiej. Stąd i pytania: czy huta produkuje blachy okrętowe i jakimi one odznaczają się parametrami.

Po rozmowach w KF PZPR odbyło się zwiedzenie kilku wydziałów huty, m. in. Stalowni Martenowskiej (tutaj radziecki dyplomata interesował się szczególnie pracą pieca tandem), Stalowni Konwertorowej, Walcowni Zimnej Blach i Wydziału Rur Zgrzewanych. Radzieckiej delegacji towarzyszyli przedstawiciele kierownictwa huty na czele z I sekretarzem KF tow. Nowotnym i dyrektorem naczelnym tow. Błaszczakiem.

(jd)

Zwiedzanie Ocynkowni Ciągłej Blach HiL. Objaśnień udziela zastępca kierownika wydziału inż. Janusz Lisiecki. Fot. S. GAWLIŃSKI

KALENDARIUM

1948 r.

W Moskwie przebywa delegacja polskiego hutnictwa. Ustalono zasady realizacji umowy polsko-radzieckiej w zakresie projektowania i budowy Nowej Huty. Głównym projektantem jest Gipromez (Państwowy Instytut Projektowania Zakładów Metalurgicznych) a Głównym Inżynierem projektu Nowej Huty został inż. Chryzanf Dimitriewicz Zybin.

1949 r.

Przybywa do Polski Brygada Specjalistów Radzieckich, która ma pomóc przy wyborze miejsca budowy i omówić materiały wstępne do projektowania Nowej Huty. W skład brygady wchodzą inż. Zybin — przew. Brygady gł. inżynier projektu Nowej Huty, specjalista wielkopiecownik, inż. Nosow — stalownik, inż. Istomin — walcownik, inż. Pieszkow — specjalista d/s transportu i planu generalnego, inż. Sierikow — specjalista od zagadnień wody, inż. Kikin — specjalista budownictwa przemysłowego i inż. Bardina — specjalista wydziałów pomocniczych.

Wynik pracy — lokalizacja Nowej Huty na terenie wsi Mogiła-Pleszów i opracowanie „orzeczenia" uzasadniającego ten wybór.

1951 r.

Na zaproszenie Ministerstwa Przemysłu ciężkiego przybyła do Nowej Huty delegacja radzieckich projektantów z Gipromezu. Celem wizyty było zaznajomienie się z postępem robót przy budowie kombinatu. Inżynierom z Gipromezu towarzyszyła delegacja naukowo-techniczna Ministerstwa Górnictwa ZSRR i radzieckiej Akademii Nauk.

1952 r.

Pierwsza, 32 osobowa grupa polskich inżynierów i techników wyjeżdża na praktykę do ZSRR.

1953 r.

Nadchodzą z ZSRR urządzenia dla zgniatacza, I baterii koksowniczej i W-80.

1954 r.

Przychodzi pierwszy transport rudy krzyworoskiej.

1955 r.

Przy budowie i rozruchu walcowni-zgniatacz pracuje grupa wybitnych ekspertów radzieckich, inż. inż. Uszakow, Jelsakow, Goloszczapow, i inni.

1956 r.

W Ambasadzie PRL w Moskwie odbyła się uroczystość udekorowania wysokimi odznaczeniami polskimi specjalistów radzieckich za udział w projektowaniu, budowie, dostawach i montażu urządzeń oraz przygotowaniu kadr fachowców dla Huty im. Lenina.

Uchwałą Rady Państwa PRL odznaczono Orderem Sztandaru Pracy I klasy 3 specjalistów radzieckich, a Orderem Sztandaru Pracy II kl. — 27, Krzyżami Komandorskimi i Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano 18 osób. Inni specjaliści otrzymali Złote Krzyże Zasługi. Ogółem odznaczono 72 osoby. 50 specjalistów otrzymało także odznaki Budowniczego Nowej Huty.

1957 r.

Po 3-tygodniowym pobycie w ZSRR powróciła do kraju delegacja Huty im. Lenina oraz Biprostalu. Celem pobytu delegacji w Związku Radzieckim było przedyskutowanie ostatecznych rozwiązań wstępnego projektu dalszej rozbudowy Huty im. Lenina, opracowanego przez „Gipromez".

Głównym założeniem nowego projektu jest zwiększenie produkcji HiL do 3,5 mln ton stali rocznie.

*

W okresie XX-lecia w HiL przebywało ok. 600 specjalistów radzieckich a ok. 1500 pracowników huty szkoliło się w radzieckich hutach.

*

Ta wieloletnia, tradycyjna już współpraca, której widomym symbolem jest Huta im. Lenina, przechodzi ciągle ewolucję i zacieśnia się z roku na rok.

W chwili obecnej wprowadzono znacznie uproszczoną procedurę formułowania i załatwiania obustronnych wniosków przy występowaniu o pomoc techniczną.

Wzajemne kontakty ułatwia wprowadzona ostatnio bezdewizowa wymiana specjalistów.

Jest to dla nas szczególnie ważne, bowiem w nadchodzących latach będzie nam przybywać problemów do rozwiązania. (M)

Kampania związkowa trwa

Na przykład w Wydziale Przerobu Żużla

Jesteśmy już po kilku konferencjach sprawozdawczo-wyborczych rad zakładowych. Z konieczności muszę ograniczać informację z zebrań do minimum, dużo bowiem by to zajęło miejsca w gazecie. Z niektórych wszakże konferencji warto odnotować własne refleksje, uwagi i opinie. W dniu 28 bm. byłem obecny na konferencji sprawozdawczo-wyborczej RZ Wydz. Przerobu Żużla. Wysoko oceniam to zebranie, jakkolwiek zajęło masę czasu — „bitych" 6 godzin. Było dobrze przygotowane. I najważniejsze: dyskusja objęła swym zasięgiem wszystkie najważniejsze problemy nurtujące załogę: była szczera, zaangażowana i konstruktywna.

Głos w dyskusji zabrali tow. tow.: **Nizioł, Korzeń, Mazur, Kurczyna, Skowronkowa, Kołtunowicz, Migała, Hetmańczyk, Raczyński, Mirek, Panuś, Łabędzki, Baroński, Bober,** sekretarz RZK — tow. **Ptaśnik** i dyrektor administracyjny HiL — tow. **Kania.** Poruszono dziesiątki problemów. Wszystkie ważne, warte odnotowania. Mogę poświęcić jednak uwagę tylko kilku zagadnieniom, które specjalnie wydają się godne podkreślenia.

Wielu dyskutantów postulowało, aby przestać traktować wydział jako drugoplanowy, nieprodukcyjny. Wykonuje on wszak ważne zadania, od niego w niemałym stopniu zależy dobra praca Wielkich Pieców HiL. Daje liczącą się w kraju produkcję, że wspomnę tylko o surowcu na cement hutniczy, materiale do budowy dróg (żużel kawałkowy), pumeksie i mączce nawozowej. Praca jest tutaj ciężka, może nawet trudniejsza niż w niektórych wydziałach podstawowych, odbywa się bowiem na otwartym polu, w słoty, mrozy ,upały. Zatem postulat: traktować W-41 jako równorzędnego „partnera", stworzyć mu warunki do wykonywania zadań produkcyjnych, poprawić warunki pracy (np. wprowadzając ruch 4-brygadowy).

Ciągle aktualna i ważna jest sprawa eksploatacji hałdy. Na zwałce źle został rozwiązany problem odzysku złomu, powinna tym zajmować się huta, a nie obce przedsiębiorstwa, gdyż korzyści ekonomiczne mogą być poważne. Wprost idealne byłoby to zajęcie dla hutników-rencistów, bądź ludzi z produkcji o ograniczonym stanie zdrowia. Postulat ten wart jest rozważenia i realizacji. Stan obecny bowiem źle świadczy o gospodarności naszego zakładu.

Hałda W-41 niebezpiecznie się rozrasta, pochłania coraz to nowy teren, sięga już od Pieszowa do Suchego Jaru i Kujaw. Rocznie przybywa tu ok. 2,5 mln ton gruzu, urabiamy ok. 1 mln ton żużla. Przybywa więc ok. 1,5 mln ton rocznie .Na ten — jak mówiono — wielki śmietnik wyrzuca się sporo cennego jeszcze materiału: cegłę ogniotrwałą i budowlaną, szkło, deski, papę, makulaturę, złom. Można tu dosłownie wydobywać i odzyskiwać miliony.

Źle jest z mechanizacją. Koparki stale stoją z powodu braku części zamiennych. Brakuje samochodów. Tabor kolejowy, to sam szmelc: dziurami wypada znaczna część przewożonych ładunków. A zatem — z jednej strony marnotrawstwo, a z drugiej — nieporządek.

A warunki socjalno-bytowe załogi? I z tym nie jest najlepiej: dokucza ludziom i szkodzi zdrowiu zapylenie na Oddziale Mączki. Na hałdzie nie ma szatni ani łaźni. Ba, nie ma nawet prymitywnego „ustronnego miejsca". Wodę przywozi się w beczkach, a rurociąg — zainstalowany nie wiadomo po co — rdzewieje. Nie zdają konfrontacji z życiem normy zużycia odzieży ochronnej. To wszystko są bolączki dnia, które w tym dalekim, a więc i zapomnianym wydziale, powinny być jak najszybciej usunięte.

Mówiono jednak nie tylko o sprawach produkcyjnych, gospodarczych i socjalno-bytowych. Oceniano ustępującą Radę Zakładową — podkreślając jej wkład pracy, ale i obnażając braki. Krytykowano Oddz. Radę Robotniczą za małą aktywność i w rezultacie za niewielki dorobek.

Cenny i gospodarski wydaje mi się wniosek, aby jak najprędzej przystąpić w wydziale do produkcji żużlo-pustaków. Warunki są, teren jest, materiału też pod dostatkiem. Produkcja pustaków do budowy domków jednorodzinnych może być uruchomiona dosłownie w kilka tygodni.

*

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ został tow. **Józef Mirek,** zastępcą przewodniczącego — tow. **Władysław Łazowski,** sekretarzem — tow. **Maria Miśtak,** społ. zakł. inspektorem pracy — tow. **Bolesław Kuzon.** Delegatami na Konferencję RZK zostali wybrani: **J. Mirek** i **W. Łazowski.** Radą Robotniczą kierować będą tow .tow.: **Jan Skoczek** (przew.), **Zdzisław Przybyło** (zast. przew.) **Stanisław Juszczyk** (sekretarz).

Miłym akcentem konferencji było wręczenie odznak aktywistów bhp tow. tow.: **Stefanowi Kuźmie, Bolesławowi Kuzonowi, inż. Tadeuszowi Głąbikowi i Edwardowi Szpajchertowi.** Odznaki wręczył sekretarz RZK tow. S. Ptaśnik.

JERZY DANEK

Przodują

, KRYSTYNA DZIUBA — z Hutą im. Lenina związana od samego jej początku, od pierwszych dni budowy. Zyskała sobie opinię bardzo dobrego pracownika w Dziale Produkcji

Hutniczej. Gdyby tak obliczyć linijki napisanego dotychczas tekstu pism przeróżnych — ile to razy opasałyby glob ziemski! Tym stwierdzeniem przedstawiliśmy zawód p. Dziuby, jest bowiem maszynistką w hali maszyn. W życiu domowym mamą dwóch córek, z których jedna chodzi do liceum, syn jeszcze do szkoły podstawowej. Jakie ma marzenie czy cel w życiu? Wychować dzieci na dobrych obywateli, na porządnych ludzi. Kiedyś, tym marzeniem było mieszkanie. To już ma. Wierzymy, że to następne marzenie też się spełni.

STANISŁAWA DAWIDCZYK — od 1966 r. zatrudniona w Straży Przemysłowej na stanowisku st. wartownika. Przez czas swej pracy zdobyła opinię nie tylko solidnego wartownika, ale i czynnie zaangażowanej działaczki społecznej.

Jest przewodniczącą Rady Kobiet przy Straży, socjalno-bytową w Radzie Oddziałowej, sekretarzem w TPPR, a na zmianie, na której pracuje, zajmuje się sprawami kulturalno-oświatowymi. Z uśmiechem radości mówi o zmianach płacy w Straży, dzięki którym wszyscy, nie tylko kobiety, odczuli większy niż dotąd zasób gotówki. Ma tuż, tuż otrzymać mieszkanie spółdzielcze. Ileż się z tą chwilą zmieni! Ma troje dzieci, najstarsza córka chce iść do technikum chemicznego, bliźnięta (parka) uczęszczają do szkoły podstawowej.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

O ochronę środowiska

W ub. środę, na terenie Zakładu Koksochemicznego odbyła się konferencja, której tematem była ochrona środowiska biologicznego. Konferencja miała w zasadzie charakter wewnętrzny i była bardzo ciekawa, choć treść jej — generalnie rzecz ujmując — budzi pesymistyczne, niestety, uczucia i refleksje.

Szerszą relację pt. „To walka o nasze życie!" — przekażemy jednak w następnym numerze naszego pisma.

Rzecz na czasie

Z realizacji programu wyborczego DK FJN w Nowej Hucie

W okresie nasilającej się z każdym dniem kampanii wyborczej warto — wydaje mi się — sięgnąć do interesującego wszystkich dokumentu, jakim jest program DK FJN w Nowej Hucie obejmujący lata 1969—71. Wprawdzie realizacja tego programu trwać będzie jeszcze przez rok, można jednak pokusić się o próbę bilansu. A więc: co zakładaliśmy, jeżeli chodzi o rozwój naszej dzielnicy i naszego kombinatu przed poprzednimi wyborami, a czego konkretnie dokonaliśmy?

Nowohucka klasa robotnicza i całe społeczeństwo dowiodły w 1971 roku, że można na nie liczyć. Przemiany dokonane w naszym kraju sprzyjały podejmowaniu licznych przedsięwzięć dla polepszenia warunków pracy i bytu każdego obywatela najmłodszej dzielnicy Krakowa. Te przyczyny, jak również aktywizacja społeczna spowodowały, że program wyborczy w wielu przypadkach został poszerzony o nowe inicjatywy. Do nich należy m. in. rozpatrzenie na sesji DRN programu poprawy warunków socjalno-bytowych załogi HiL i załóg budujących kombinat. Analizie poddano także warunki socjalno-bytowe nauczycieli, pracowników służby zdrowia, handlu i gospodarki komunalnej.

DZIELNICA LICZY JUŻ 167 000 MIESZKAŃCÓW

W latach 1969—71 liczba mieszkańców dzielnicy wzrosła o 7 proc.: Nowa Huta liczy obecnie ok. 167 000 ludzi. Co wybudowaliśmy? W Hucie im. Lenina oddano do użytku m. in. Walcownię Taśm, II etap Wydz. Rur Zgrzewanych, Walcarkę Sędzimira, blok tlenowy nr 3, kompleks III konwertora. Rozbudowano zaplecze przedsiębiorstw rozbudowujących hutę: powstała nowa malarnia konstrukcji Mostostalu, wytwórnia betonów, warsztaty remontowe i mechaniczne PPB HiL. Rozpoczęła pracę Elektrociepłownia Łęg. W trakcie realizacji są zakłady pralnicze i garmażeryjne. Wybudowano międzyzakładową stację kolejową Kraków — Olsza — Łęg likwidując uciążliwe kolizje torów na Al. Planu 6-letniego.

Oprócz inwestycji przemysłowych realizowane były obiekty socjalne. W HiL oddano do użytku budynki socjalne dla Stalowni Martenowskiej i dla pracowników ZRH HPR, jak również poszerzono budynki socjalne załóg Transportu Kolejowego i Walcowni Zgniatacz. Zwiększenie bazy wczasowej nastąpiło poprzez modernizację ośrodka wypoczynkowego w Bartkowej i budowę ośrodka w Koninkach. Dalej, należy wymienić otwarcie domów wczasowych PPB HiL (w Krościenku) MPEC i DZBM. Zrealizowano postulat Spółdz. Pracy Inwalidów otwarcia przychodni rehabilitacyjnej i postulat nauczycieli oddania do użytku przychodni lekarskiej.

PLAN BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO PRZEKROCZONY, ALE...

Najwięcej jednak interesuje wszystkich budownictwo mieszkaniowe. Co w tej dziedzinie zostało zrobione? Głównymi placami budowy na terenie Nowej Huty w latach 1969—71 były osiedla: Wysokie, Kalinowe, Strusia, Jagiellońskie, Dąbrowszczaków, Tysiąclecia, Złotego Wieku i Na Stoku. W 1969 roku przekazano do użytku 5326 izb o powierzchni mieszkalnej 81 328 m kw. W roku 1970 — 5575 izb o pow. 78 229 m kw. W roku 1971 przekazano do użytku 6666 izb mieszkalnych o pow. 87 742 m kw. Ogółem w tych latach nasza dzielnica wzbogaciła się o 17 467 izb.

Czy to dużo, czy mało? W stosunku do potrzeb, bez wątpienia — mało (ilość podań o mieszkania nie zmalała, ale nawet wzrosła). Ale pamiętajmy, że program budownictwa mieszkaniowego założony na lata 1969—71 został wykonany w 148 proc. (5.6 tys. izb ponad plan).

Intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego spowodował realizację wielu przedsięwzięć komunalnych. Oddano do użytku bazę techniczną dla MPRB nr 5 w Łęgu co pozwoliło na rozszerzenie usług w zakresie remontów budynków mieszkalnych, jak również obiektów socjalnych i kulturalnych. W latach 1969—71 DZBM wyremontował 1669 izb mieszkalnych.

KROK NAPRZÓD Z ZAOPATRZENIEM DZIELNICY W WODĘ

W programie wyborczym DK FJN postulowano poprawę zaopatrzenia dzielnicy w wodę. Realizacja programu w tej dziedzinie przyniosła dość istotną poprawę. W celu złagodzenia deficytu wody, szczególnie w nowych osiedlach, oddano szereg nowych inwestycji, w tej liczbie magistralę wodociągową Krzesławice — Zesławice i Krzesławice — Bieńczyce oraz dodatkowe ujęcie wody w pobliżu Krakowa. Celem poprawy zaopatrzenia w wodę ludności osiedli wiejskich wybudowano magistralę wodną do osiedla Mogiła i do części osiedla Pleszów. W trakcie realizacji znajduje się budowa magistrali wodnych, które zaopatrzą pozostałą część Pleszowa oraz osiedle Chałupki. Należy jednak podkreślić, że w pozostałych osiedlach wiejskich Nowej Huty, sprawa zaopatrzenia ludności w wodę jest ciągle otwarta i wymaga załatwienia.

W dziedzinie komunikacji miejskiej wykonano zgodnie z programem wszystkie inwestycje. Zakończono i oddano do użytku arterię ulicy Nowogrzegórzeckiej. Spowodowało to odciążenie komunikacyjne Al. Planu 6-letniego, a ponadto stworzyło dodatkowe połączenie dzielnicy Nowa Huta z Grzegórzkami. Również zgodnie z programem została przebudowana ul. Igołomska wraz z linią tramwajową (poprawiło to dojazd do pracy załogi HiL i Cementowni „Nowa Huta"). Wybudowano linię tramwajową w ulicy Kocmyrzowskiej przez co zostało uzyskane połączenie komunikacyjne zespołu osiedli bieńczyckich z oś. Wzgórza Krzesławickie i z Hutą im. Lenina.

Braki w taborze MPK i brak podstacji zasilających sieć tramwajową nie pozwoliły jednak na szybkie i pełne wykorzystanie efektów tych inwestycji.

Wspomnę jeszcze o budowie dróg i chodników, o wymianie w budynkach mieszkalnych o ograniczonym standardzie wyposażenia liczników gazowych (z zespołowych na indywidualne), o rozpoczęciu wykonania piwnic na os. Kazimierzowskim.

JERZY DANEK

Możesz zostać lotnikiem

Któż z chłopców nie marzył kiedyś o lataniu? Stalowe skrzydła samolotów, bujanie w przestworzach, akrobatyka lotnicza — ileż w tym romantyzmu i frapującej przygody...

U wielu młodych ludzi marzenia przetrwały i mogą się urzeczywistnić. Jeżeli tylko zdrowie dopisuje, odporność psychiczna jest bez zarzutu, a chęć do nauki sprawdziła się w dobrych ocenach w szkole średniej — nic nie stoi na przeszkodzie, aby zostać pilotem. A że jest to zawód piękny, chociaż trudny i odpowiedzialny, o tym wszyscy wiedzą.

Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza w Dęblinie czeka na kandydatów. Warto skorzystać z tej szansy, zwłaszcza, że czasu do namysłu nie pozostało znów tak wiele: podania przyjmowane są do 20 kwietnia br.

Jakim warunkom musi odpowiadać kandydat?

Przyjmowani są chłopcy w wieku 17—23 lat, stanu wolnego. O pewnych cechach już wspomniałam. Chodzi mianowicie o odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną do służby w lotnictwie, stwierdzoną przez Wojskową Komisję Lotniczo-Lekarską. Ponadto do podania należy dołączyć: wyciąg z aktu urodzenia (oryginał lub uwierzytelniony odpis), świadectwo szkolne (uczęszczający do ostatniej klasy szkoły średniej przedstawiają odpowiednie zaświadczenie, a świadectwo ukończenia szkoły — dopiero przed przystąpieniem do egzaminu wstępnego), następnie potrzebna jest opinia organizacji społecznej lub politycznej, zakładu pracy względnie szkoły oraz jedna fotografia o wymiarach 3,5×4,5 cm.

Z pewnością kandydatów zainteresuje zakres egzaminu wstępnego. Obejmuje on materiał ze szkoły średniej, z następujących przedmiotów: wiadomości o Polsce i świecie współczesnym (egzamin ustny), matematyka (pisemny i ustny), fizyka (pisemny), wybrany język obcy. Ponadto kandydaci muszą przejść próbę sprawności fizycznej i badanie psychotechniczne. Egzaminy wstępne oraz próby sprawności odbędą się w drugiej połowie czerwca.

Podania wraz z załącznikami należy adresować do komendanta szkoły i składać je za pośrednictwem sztabu wojskowego w swym miejscu zamieszkania.

W następnych numerach „Głosu" zamieścimy informacje o innych szkołach wojskowych, nie tylko oficerskich. (dr)

WNIOSKI i PROPOZYCJE

Od kilku numerów przedstawiamy w GNH wypowiedzi działaczy samorządu robotniczego o nurtujących ich sprawach, które — ich zdaniem — powinny być jak najszybciej załatwione i uregulowane. Dziś kolejna wypowiedź.

JÓZEF CHACHURA — DKJ. Inspektor kontroli jakości.

Za jedną z najbardziej istotnych spraw uważam właściwy dobór aktywu, dobór pracowników na odpowiedzialne i kierownicze stanowiska. Sprawa ta jest bardzo ważna szczególnie w chwili obecnej kiedy kierownicy zakładów otrzymują większe uprawnienia. Aby dobrze kierować podległym sobie zakładem muszą to być ludzie z odpowiednimi kwalifikacjami.

Wracając na swoje podwórko, uważam, że sprawa kontroli jakości powinna znaleźć właściwe jej miejsce. Od prawidłowej działalności pracowników tego działu zależy lepsza jakość wyrobów, mniejsze straty.

Przeprowadzana reorganizacja KJ powinna doprowadzić do obsadzenia tych stanowisk ludzmi o właściwych kwalifikacjach zawodowych i moralnych. (wk)

Powstaje fabryka domów

W pierwszych miesiącach ubiegłego roku rozgorzała dyskusja na temat poprawy warunków socjalno-bytowych ludzi pracy. W ślad za nią poszły konkretne zalecenia Partii i Rządu. Wiele miejsca w dyskusjach o kształcie naszego jutra zajmuje budownictwo mieszkaniowe, jedno z najważniejszych zagadnień w skali potrzeb krajowych. Na czoło tej grupy spraw, wysunęły się kwestie budowy fabryki domów jako perspektywy zaplecza dla wielkopłytowej mieszkaniówki. Dla regionu krakowskiego były koncepcje budowy dwóch takich ośrodków. Jedna dotyczyła okolic Oświęcimia, druga terenu miasta Krakowa.

Rozważania te zamknęła wizyta premiera **Piotra Jaroszewicza** w Hucie im. Lenina. Hutnicy przekonująco i rozsądnie przedłożyli problemy budownictwa w Krakowie i uzyskali zapewnienie premiera, co do budowy fabryki w naszym mieście. W 5 dni po wizycie, 12 października ub. roku zostało wydane w tej sprawie zarządzenie nr 108 Prezesa RM. Następnego dnia odbyła się narada w resorcie budownictwa, zaakceptowano program budowy fabryki W-70, o zdolności produkcyjnej 12 tys. izb rocznie; drugiej fabryki domów o zdolności wytwórczej 6 tys. izb rocznie w Zatorze koło Oświęcimia oraz 2 wytwórni (po 3 tys. izb) w rejonie Olkusza i Tarnowa.

Hutnicy tę wielką sprawę załatwili błyskawicznie. W tej chwili można powiedzieć, że fabryka domów rzeczywiście powstaje. Zanim jednak sprawą zajęli się projektanci, toczyły się boje o lokalizację. Prezydium DRN w Nowej Hucie broniło pierwotnej koncepcji, według której przedsiębiorstwo miano wznieść w Łęgu, w pobliżu obecnych Krakowskich Zakładów Betoniarskich i Żelbetowych. Ponadto skoro pracownicy kombinatu odegrali tak ważną rolę w ostatecznej decyzji rządu, chciano tę zdobycz mieć u siebie, w dzielnicy. Były też propozycje, usytuowania obiektu w Płaszowie... Ostatecznie jednak na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, po długich debatach postanowiono, że fabryka będzie budowana w Krakowie-Bieżanowie.

Należy wyjaśnić, jakimi względami się kierowano? Otóż na tej decyzji zaważyły perspektywiczne plany rozwoju Krakowa i nowohuckiej dzielnicy. Urbanistyczne analizy — mówi dyrektor Biura Zaplecza Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa inż. arch. Jan Praszałowicz — wskazały na kierunek południowowschodni i południowy. A więc orientujące na Wieliczkę, Skawinę. Do roku 1975 przy obecnym tempie budownictwa mieszkaniowego, w zasadzie obecny teren dzielnicy zostanie dopełniony. Spora więc część hutniczych rodzin w drugiej połowie bieżącego dziesięciolecia osiedli się w rejonie Woli Duchackiej i wzdłuż perspektywicznej arterii szybkiego przejazdu do Wieliczki. Trasa ta biec będzie ul. Igołomską przez most na Wiśle i obok Instytutu Pediatrycznego w Prokocimiu zbiegać się będzie z obecną drogą w kierunku Wieliczki. Tutaj będą powstawały nowe osiedla mieszkaniowe.

Problemy lokalizacji mamy już poza sobą. Aktualnie wszystkie wysiłki koncentrują się wokół samej budowy, która przewidziana jest w latach 1972—74. Obecne doświadczenia wykazują, że realizacja inwestycji będzie przebiegała zgodnie z planem, terminowo. Dokumentacja techniczna jest w opracowaniu Biura Projektów Przemysłu Betonów — Biprodex, które jest generalnym projektantem. Na generalnego wykonawcę, Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Południe" wyznaczyło „Chemobudowę". W grudniu ub. roku dokonano już badania warunków gruntowych, uzgodniono też sprawy związane z uzbrojeniem terenu. Przewiduje się, że generalny wykonawca wejdzie na budowę w II kwartale tego roku.

(R)

SPORT i turystyka

Cenne punkty siatkarzy

W ostatnim numerze GNH pisałem, że spotkania z Gwardią we Wrocławiu i z AZS-em Warszawa będą niezwykle ważne dla naszych siatkarzy i tylko zwycięstwa we wszystkich spotkaniach dają pełną gwarancję utrzymania się w ekstraklasie. Z tym większą satysfakcją wszyscy przyjęliśmy wiadomość, że we Wrocławiu Hutnik wygrał oba spotkania po 3:0. Zdobył więc dwa punkty i poprawił sobie znacznie stosunek setów.

A trzeba przyznać, że zwycięstwa nie przyszły naszym siatkarzom łatwo. Gwardia grała bez obciążeń i za wszelką cenę chciała odnieść choćby jedno zwycięstwo. Całe szczęście, że nasi siatkarze — świadomi stawki, o jaką walczą — potrafili, jak nigdy dotąd, w decydujących momentach przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

A jaka to była walka — wystarczy podać, że w pierwszym dniu, w drugim secie, Gwardia prowadziła już 7:1, a jednak przegrała ten set do 10. Podobna sytuacja była w drugim spotkaniu, również w drugim secie. Tym razem nasi przeciwnicy prowadzili 6:0. Mimo to nasi siatkarze się nie załamali. Odrabiali punkt po punkcie i doprowadzili do stanu 14:13 dla Gwardii, obronili trzy piłki setowe i wygrali set do 14.

Za taką postawę należą się naszym siatkarzom słowa uznania. Potrafili udowodnić, że w decydujących momentach stać ich na uważną grę, poszanowanie piłki i... odnoszenie zwycięstw. Dwa punkty zdobyte we Wrocławiu — przy jednoczesnych porażkach Płomienia i Legii — dają szansę walki o utrzymanie się w I lidze.

Krótko o obu pojedynkach. W pierwszym spotkaniu bardzo zacięta walka trwała w pierwszym secie. Gwardia dopingowana przez publiczność nie mogła jednak zdobyć dużej przewagi. W końcówce pierwszego seta świetnymi zagrywkami popisał się Szymczyk, zdobywając kolejno cztery punkty.

O drugim secie pisałem na wstępie. W trzecim — to wyraźna przewaga naszych zawodników, którzy są pod każdym względem lepsi od zawodników Gwardii i wygrywają set do 7 oraz całe spotkanie 3:0.

W drugim meczu byliśmy świadkami wielu niezrozumiałych decyzji sędziego oraz lepszego poziomu gry.

W pierwszym i trzecim secie inicjatywa należy cały czas do Hutnika. Nasi siatkarze przypominają sobie czasy, kiedy wiele punktów zdobywali dzięki dobremu blokowi. Podobnie jest i we Wrocławiu. Grając ofiarnie i ambitnie wygrywają wszystkie trzy sety i cały mecz 3:0.

Duże brawa dla siatkarzy. Zostały jeszcze tylko dwa spotkania, które będą decydujące dla naszych zawodników.

Hutnik czy AZS?

Dziś i jutro hala Hutnika będzie chyba „pękać w szwach". Siatkarze Hutnika rozegrają bowiem decydujące dla nich spotkania o utrzymanie się w pierwszej lidze. Sytuacja jest niezwykle skomplikowana. Wystarczy powiedzieć, że Hutnik w wypadku odniesienia dwu zwycięstw po 3:0 ma szanse zająć trzecie miejsce, a w przypadku jednej porażki może... spaść do drugiej ligi. Już choćby te dwie możliwości świadczą dobitnie, jaka jest stawka obu spotkań. Wszyscy oczekujemy zwycięstw naszych siatkarzy, ale zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to zadanie łatwe. AZS ma w swych szeregach dwu świetnych zawodników, członków kadry narodowej — **W. GAWŁOWSKIEGO i J. BOSKA,** którzy razem ze swymi kolegami łatwo nie „sprzedają swojej skóry". Przypomnijmy, że dwa tygodnie temu AZS wygrał 3:0 z mistrzem Polski — Resovią.

Jakie będą rezultaty obu spotkań? O wypowiedź poprosiliśmy członków Komisji Sportowej KS Hutnik.

Mówi ALEKSANDER BARNAŚ: — *3:2 i 3:2. Oba mecze będą bardzo zacięte, ale musimy je wygrać.*

Inż. STANISŁAW LENIEWICZ: — *To będą bardzo ważne mecze dla naszego klubu. Zwycięstwa dają nam dobre miejsce w tabeli. Będzie 3:2 i 3:0 dla Hutnika.*

WŁADYSŁAW ŻOŁNIERKIEWICZ: — *3:1 i 3:0 dla Hutnika.*

Wypowiedzi członków Komisji Sportu naszego klubu są optymistyczne. Mamy nadzieję, że tak samo będzie na parkiecie.

Kibiców prosimy o sportowy doping, który powinien przyczynić się do lepszej gry i... zwycięstw naszych zawodników.

Odczyt prof. Goetla

Dzisiaj (sobota, 4 bm.) o godz. 11.15 w sali nr 157 budynku „Z", odbędzie się interesujący odczyt prof. Walerego Goetla na temat „Przemysł i technika a ochrona przyrody".

Nowy zarząd sekcji piłki nożnej

Sekcja piłki nożnej podsumowała swoją działalność oraz wybrała nowy zarząd, który kierował będzie jej pracą przez najbliższe dwa lata. Na czele nowo wybranego zarządu sekcji, stanął — Marian Najduchowski, który sprawował już tę funkcję w latach 1963—65, kiedy to piłkarze Hutnika uzyskali awans do II ligi. Funkcje zastępców powierzono: mgr J. Czepczykowi, J. Stefanikowi, mgr J. Turkowi, inż. Cz. Baranowi i J. Nowakowi. Kierownikiem I drużyny został R. Rosiejko, a sekretarzem Z. Pajor. Ponadto w skład 27-osobowego zarządu weszli: dyr. J. Olszowski, mgr E. Kotuła, R. Krajewski, J. Czerwiec, J. Leśniak, S. Radwański, M. Mydłowiecki, J. Jaros, P. Szumny, A. Kmita, S. Kurek, W. Przybyła, M. Dyszy, B. Pasierbek, S. Herman, J. Karamara, J. Kubik, J. Marzec i mgr N. Borzych.

W skład zarządu sekcji weszło więc wielu nowych działaczy, wywodzących się z grona zaangażowanych sympatyków klubu. Można więc mieć nadzieję, że dzięki ich inicjatywie i ofiarnej pracy społecznej, najpopularniejsza sekcja klubu, zanotuje nowe sukcesy, zarówno w pracy organizacyjnej jak i szkoleniowej.

W zebraniu uczestniczyła bardzo liczna rzesza sympatyków, co jest oznaką dalszego zwiększenia ich szeregów, w minionym roku. W dyskusji, w której zabierali głos tow. tow. Staszyński, Adamski, Gorzela, Lis, Kufeć, Przybyła, Madejski, Cygan, Baran i Dyszy — padło szereg krytycznych uwag pod adresem metod szkoleniowych stosowanych przez byłych trenerów Hutnika, pracy zarządu sekcji i klubu. Podsumowując dyskusję wiceprezes KS Hutnik — dyr. J. Kania stwierdził, że była ona doskonałym barometrem nastrojów sympatyków klubu. Wytyczyła ona kierunki, które muszą być jak najszybciej uwzględnione w pracy Zarządu Klubu i Sekcji. Do uwag jakie padły pod adresem władz sportowych naszego regionu, ustosunkował się przewodniczący KKKFiT mgr M. Stefanów, jedyny przedstawiciel tych władz na zebraniu.

Zebranie któremu przewodniczył tow. A. Komórka, zakończono podjęciem uchwały, wytyczającej kierunki pracy dla nowego zarządu.

J. C.

OPINIE

Po dwóch turniejach zmodernizowanej ligi bokserskiej startujący w nich zespół pięściarzy Hutnika zajmuje trzecie miejsce mając 52 pkt. Nasz zespół wyprzedzają Górnik Pszów i Resovia.

Na pewno trzecie miejsce nie zadowala sympatyków boksu w Nowej Hucie. O przyczyny, które spowodowały słabsze występy naszych bokserów, zapytaliśmy pana **RYSZARDA SZWIECA** — działacza sekcji bokserskiej.

— *W ostatnim turnieju nasz zespół wystąpił osłabiony brakiem ośmiu zawodników z pierwszej drużyny. Wszyscy są kontuzjowani. Również Skałka, mimo że walczył, leczy jeszcze skutki kontuzji. Jeżeli do tego dodamy, że Dragan nie może uczestniczyć w turniejach, bo jest członkiem kadry olimpijskiej — to będziemy mieli pełny obraz sytuacji, jaka panuje w drużynie bokserskiej.*

Słabsze rezultaty naszych pięściarzy są skutkiem kontuzji, tak częstych w tej dyscyplinie sportu.

Dnia 11 i 12 marca w hali Hutnika odbędzie się trzeci turniej. Jestem przekonany, że do tej pory wszyscy nasi zawodnicy wyleczą kontuzje i będziemy występowali w najsilniejszym składzie. Liczę na to, że turniej zakończy się naszym zwycięstwem.

Tyle Ryszard Szwiec. Mam nadzieję, że ta wypowiedź wystarczy jako wyjaśnienie. Do oceny występów naszych pięściarzy w turnieju powrócimy po zawodach w hali Hutnika.

Wspomnij te wiślane dni...

„Nam w obozowym rytmie szybko mija dzień, bo wszystkie smutki, troski już odeszły w cień..." — śpiewała każdego dnia młodzież zetemesowska, uczestnicząca w zorganizowanym przez Komisję Młodzieżową ZG ZZH obozie wypoczynkowym w Wiśle-Głębcach. Ci, którzy przyjechali do Wisły, bawili się wesoło nie tylko dlatego, że zmartwienia dnia codziennego zostawili w domu, lecz także dlatego, że opiekunowie imprezy zaprogramowali niemal każdą jej godzinę. Kto więc nie zabrał z sobą nart, szybko ten fakt przebolał, włączając się w wir obozowych zajęć; wycieczki, gry i zabawy.

Podczas gdy nieliczna grupa narciarska „zdobywała", przy pomocy wyciągu, Czantorię w Ustroniu, obozowicze poznawali okoliczne plenery: Łabajów, szczyt Stożka, Kubalonkę. Obejście „z grubsza" doliny królowej polskich rzek złożyło się na blisko 20-kilometrową wędrówkę.

O ostatnim dniu karnawału nie będę się rozpisywał; był to bowiem dzień smutnej uroczystości. Podczas owego wieczoru wszyscy, bez wyjątków, pełni żalu, podążali w kondukcie pogrzebowym Śledzia przed DW „Centrostal". Tam, przy powszechnej rozpaczy dokonano aktu spalenia zwłok denata.

Ten smutny obrządek nie załamał jednak uczestników obozu, nie zabił młodzieńczej inwencji. Widziało się to wyraźnie na pożegnalnym balu przebierańców, do którego przygotowano się jak do swoistego egzaminu. Egzaminu z młodzieńczej fantazji, poczucia humoru, pomysłowości, dobrego smaku. Rangę zabawy podniosła zapowiedź przyjazdu niecodziennych gości. Nie zawiedli: sekr. CRZZ, tow. Król, członek ZG ZZH, tow. Bieniek, którzy m. in. obok komendanta obozu, tow. Iwanczenki, byli jurorami konkursu na najlepszy kostium. I choć nie przyznali (pewnikiem przez skąpstwo) kilku pierwszych nagród w postaci samochodów, skuterów, lodówek czy telewizorów, to przecież wyróżnili w sumie z ok. siedemdziesięciu — 15 pomysłów. Z ciekawszych mogę wymienić grupę Tropicale Tahiti Granda Banda Głębce; okrutnego Pirata; Kata, który jednak zachował się po kumotersku (a kumoterstwo jako dziennikarz muszę stanowczo piętnować) i nie ściął ostatecznie wyżej wymienionego; piękną Cygankę, czy wreszcie Bezideowca, zgłaszającego chęć kupna jakiejkolwiek idei, choćby i używanej...

Ideą zaś naczelną obozu było, aby te piękne chwile były udziałem każdego uczestnika, by ten czynny wypoczynek pomógł hutniczej młodzieży z całego kraju nabrać energii i sił, tak potrzebnych na każdym stanowisku pracy w hucie.

M. Suda

Koszykarze wygrali

Obydwa pojedynki rozstrzygnęli na swoją korzyść koszykarze III-ligowego Hutnika w ostatnią sobotę i niedzielę, prezentując na swoim terenie niezłą formę. Te wygrane podreperowały nieco kontro punktowe drużyny, która awansowała na 6 pozycję w tabeli.

Koszykarki również wygrały, ale...

...ale wygrały także trudny, wyjazdowy pojedynek największe rywalki hutniczanek, zawodniczki AZS Rzeszów. W sumie więc bilans minionej niedzieli jest zerowy, sytuacja w tabeli nie uległa żadnej zmianie na korzyść.

Dobre miejsce R. Gąsiorowskiego

We Wrocławiu odbyły się XXIX Mistrzostwa Polski w szachach, w których uczestniczyli dwaj reprezentanci naszego klubu — R. Gąsiorowski i J. Kostro.

Turniej był niezwykle silnie obsadzony. Walka o zakwalifikowanie się do drużyny olimpijskiej, na mistrzostwa świata oraz do licznych turniejów zagranicznych — była bardzo trudna i zacięta.

Mistrzostwa wykazały triumf aktywnego stylu gry i dobrej odporności psychicznej, szczególnie koniecznej po porażkach, przed którymi nikt w turniejach nie jest zabezpieczony. Po trzytygodniowych bojach tytuł mistrzowski zdobył Krzysztof Pytel z Lublina.

Z naszych szachistów **RYSZARD GĄSIOROWSKI** zajął 6—8 miejsce z 9,5 pkt. Jest to życiowy sukces tego szachisty, tym przyjemniejszy, bo nieoczekiwany. Grał on ostro, ryzykownie, nawet nie zawsze poprawnie, przeciwnicy jednak często gubili się, co przynosiło mu punkty.

Gąsiorowski wygrał 6 partii — w tym z J. Kostro.

Nieoczekiwanie zawiódł drugi reprezentant — Kostro, który zajął 14 miejsce, zdobywając 6,5 pkt. Wygrał on 1 partię i 11 zremisował. Mamy nadzieję, że kryzys tego zawodnika jest chwilowy.

W SALI HUTNIKA MISTRZOSTWA OKRĘGU

Dziś i jutro, od godz. 9, w sali Hutnika (os. Stalowe 16) odbędą się mistrzostwa okręgu krakowskiego w tenisie stołowym, w kat. seniorów i juniorów. Szczególnie atrakcyjnie zapowiadają się gry mieszane i podwójne.

NOWINKI Z „ORBISU"

- **Ubezpieczenia pojazdów**
- **Do Kairu i Aleksandrii samolotem**
- **Dużo wycieczek do krajów demokracji ludowej**
- **15-dniowe wczasy w Jugosławii**

Jak już anonsowałam, nowohucki „Orbis" załatwia ubezpieczenia „Warta" wszelkich pojazdów mechanicznych, jakimi chcemy się wybrać za granicę. Chodzi tu zarówno o wyjazdy indywidualne (do państw socjalistycznych, z Jugosławią włącznie), jak i o wycieczki organizowane przez zakłady pracy.

Zainteresowaniem cieszą się niezmiennie wycieczki drogą powietrzną do Egiptu na 9, 11, 14, 18 lub 21 dni. Terminy są różne, pierwszy z nich — z końcem kwietnia, ale radzimy pospieszyć się ze zgłoszeniem. Odwiedzane miejscowości, to Kair i Aleksandria a na wycieczkach 11-dniowych — Kair, Asuan i Luksor.

W tym roku „Orbis" w Nowej Hucie dysponuje mnóstwem atrakcyjnych wycieczek do krajów demokracji ludowej. Zwracam szczególną uwagę na wyjazdy do Kraju Rad, gdzie mamy do wyboru takie miejscowości, jak Moskwa, Leningrad, Kijów, Ryga, Lwów, Nowosybirsk, Irkuck, Odessa, Jałta, Baku, Soczi, Batumi i wiele innych. Szczególnie ciekawa jest 11-dniowa wycieczka „Gruzińską Drogą Wojenną" na trasie Warszawa — Moskwa — Ordżonikidze — Tbilisi — Erewań — Kijów — Warszawa. Przejazd wagonem sypialnym, samolotem oraz autokarem przez Kaukaz. Wyjazdy — w lipcu, sierpniu i we wrześniu.

Zachęcające są ponadto wczasy orbisowskie (15-dniowe) w różnych miejscowościach Jugosławii: w Makarskiej, Trogirze, Tucepi, Petrcane i Kastel Stari. Na życzenie — „Orbis" udziela szczegółowych informacji.

Przy okazji kierownik popularnej w Nowej Hucie placówki turystycznej przypomina, że „Orbis" sprzedaje dewizy do ZSRR, NRD, Czechosłowacji, na Węgry, do Rumunii i Bułgarii. Jak dotąd — największym popytem cieszą się marki i forinty. Warto też wiedzieć, że jeżeli ktoś ma ważną wkładkę paszportową, wpłatę za wyjazd może uiścić w „Orbisie", gdzie również ma możność wykupienia biletu kolejowego, sypialnego czy miejscówki. Nie należy więc wpłacać należności za wkładkę (300 zł) w banku czy na poczcie na konto KW MO, wówczas bowiem trzeba dalsze formalności załatwiać w biurze paszportowym, a tam, jak wiadomo, czasami bywa wielu interesantów...

I jeszcze jedno przypomnienie, które jest szczególnie aktualne, z uwagi na zbliżający się okres urlopów. Nowohucki „Orbis" sprzedaje bilety kolejowe, miejscówki i sypialne — zarówno na linie krajowe jak i zagraniczne — już na 30 dni naprzód. Autobusowe — 15 dni przed terminem wyjazdu a lotnicze do Warszawy — na 7 dni naprzód. Te ostatnie — do Szczecina, Gdyni i Wrocławia można wykupić już 30 dni przed zaplanowanym wyjazdem.

Nie należy więc tej sprawy odkładać na ostatnią chwilę. Może się zdarzyć, że biletów już nie będzie i wtedy kłopot...

(DR)

W lutym dobre wyniki produkcyjne

(Dokończenie ze str. 1)

zyskany wskaźnik jest dużo lepszy od limitu, z którym poprzednio były stale kłopoty.

W lutym pobity też został absolutny rekord wykorzystania konwertorów w hucie. Załoga III konwertora wykonała w cyklu międzyremontowym 424 wytopy.

Dobre są również wyniki w dziedzinie eksportu. Plan został wykonany. Powstały wprawdzie kłopoty z realizacją zamówień dla Ameryki (wykonujemy specjalny rodzaj rur o ścinanych ukośnie końcach), ale ta produkcja już jest opanowywana, wyjdziemy z impasu.

— A jakie są perspektywy pracy w marcu?

— *Nie widzę zagrożeń. Wchodzimy w ten miesiąc w korzystnych warunkach wsadowych. Mogą wyłonić się pewne trudności z zabezpieczeniem zimnych wlewków dla walcowni Zgniatacz i dla Slabinga, pokonamy je jednak dopływem pewnych ilości wsadu z zewnątrz. Są więc wszelkie dane do równie dobrej jak w lutym pracy, do wykonania z nadwyżką planu I kwartału br.*

Rozmawiał:

JERZY DANEK

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza TKKF ZMS

Rekreacja dla hutników

Z udziałem przedstawicieli władz TKKF, krakowskich władz sportowych i kolektywu kierowniczego HiL obradowała 29 lutego bm. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza hutniczego TKKF. W prezydium zasiedli: tow. tow. **Zbigniew Mikołajczyk** wiceprezes ZG TKKF, **Mieczysław Stefanów** przew. KKKFiT, **Władysław Ociepka** prezes Federacji „Hutnik", **Jan Nasadnik** przew. ZW TKKF, **Józef Węgiel** sekretarz KF PZPR, **Antoni Dałkowski** przew. RZK, **Bronisław Pietroń** przew. ZF ZMS i dyr. **Jan Kania** wiceprezes KS „Hutnik".

Po referacie programowym ustępującego zarządu, który przedstawił jego przewodniczący tow. **Zbigniew Wąsik** przedstawiciele ZG TKKF, ZG ZZH i ZW TKKF udekorowali długoletnich działaczy sportu masowego wysokimi odznakami. M. in. tow. tow. **A. Dałkowski, B. Szczepka i W. Sulma** otrzymali złote odznaki TKKF. Wśród wyróżnionych odznakami honorowymi TKKF znalazł się również sekretarz KF partii tow. **Węgiel** nadal aktywny działacz i czynny uczestnik hutniczej spartakiady.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła poruszano wiele spraw dotyczących dalszego rozwoju masowej rekreacji fizycznej w naszym kombinacie. Ogromny dorobek, z jakim przyszło na swą konferencję hutnicze TKKF, którego wielką, ogólnokrajową rangę podkreślali w swych wystąpieniach goście, to wynik zaangażowania aktywu, dużego poświęcenia i atmosfery, jaką wokół działalności sportowej wśród załogi stworzyło kierownictwo polityczno-gospodarcze Huty im. Lenina.

Ale również nie szczędzono słów krytyki występującym jeszcze niedomogom. Najważniejszą sprawą wydaje się brak jeszcze właściwej koordynacji poczynań organizacji odpowiedzialnych za właściwy wypoczynek po pracy. I to głównie w wydziałach HiL. Podkreślano również, że większą uwagę zarówno nowy zarząd, jak i patronujące mu instancje młodzieżowe i związkowe powinny zwrócić na rozszerzanie kręgu aktywu w ogniskach wydziałowych. Ideałem byłoby, gdyby w każdej imprezie wypoczynkowej znalazły się elementy rekreacji fizycznej. Ale jego realizacja wymaga znacznej grupy aktywu kwalifikowanych organizatorów rekreacji fizycznej. Na konferencji padł projekt, by szkolenie dla prowadzących masowy sport traktować jako szkolenie związkowe i by organizować je w oparciu o podstawy naukowe. Dużą pomoc mogłaby w tym względzie udzielić Katedra Rekreacji krakowskiej WSWF.

Do innego rodzaju bolączek, z jakimi jeszcze boryka się sport rekreacyjny w HiL można zaliczyć podnoszone w dyskusji sprawy braku należytej bazy, zarówno sal gimnastycznych jak i boisk. Huta im. Lenina bazą taką, i to wcale niemałą, dysponuje. Rzecz w tym, by ją należycie wykorzystać, z pożytkiem dla załogi.

Więcej uwagi — co podkreślano w dyskusji — powinno się poświęcić młodzieży szkół przyzakładowych i dalszemu rozszerzeniu zasięgu tekakaefowskiego działania. Bo w masowym sporcie nie liczy się wynik, ale to, by największą liczbę pracowników ten ruch gromadził.

Konferencja uchwaliła również nowy statut, który uwzględnia rozwój TKKF oraz dokonała wyboru 21 osobowego Zarządu TKKF ZMS. Przewodniczącym został ponownie tow. **Zbigniew Wąsik**, wiceprzewodniczącymi **W. Sulma i R. Pyrczak**, sekretarzem **B. Szczepka**, a skarbnikiem **S. Tworzydło.**

(now)

GŁOS MŁODYCH

Młodzieżowa zmiana I najlepsza w Konwertorowej

Mimo pewnych trudności wynikających ze zmian personalnych, MBDJ w P-55 obejmująca brygadę I z oddziałów konwertorów, hali odlewniczej, przygotowania zestawów i składu wlewków osiągnęła w ubiegłym roku bezwzględnie najlepsze wyniki wśród wszystkich czterech brygad stalowni konwertorowej pod względem jakościowym.

Zajęcie pierwszego miejsca młodzieżowcy zapewnili sobie dzięki osiągnięciu najlepszego wskaźnika uzysku — 86,42 proc., w porównaniu do średniej pozostałych brygad 86,04 proc., oraz zmniejszeniu wskaźnika wybraku do 1,88 proc., w porównaniu do 2,20 proc., uzyskanego średnio przez pozostałe brygady.

Przy dokonywaniu oceny pracy w ubiegłym roku brygada przyjęła na bieżący rok dodatkowe zadania. W nowym regulaminie znalazł się punkt mówiący o zmniejszeniu wypadków przy pracy w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Czesław Idzik — laureatem ogólnopolskiego konkursu

Duży sukces odniósł tow. **Czesław Idzik** — pracownik Działu Gł. Konstruktora HiL, działacz ZMS, radny DRN Nowa Huta. W ogólnopolskim konkursie ogłoszonym przez trzy redakcje: „Walkę Młodych", „Nową Wieś" i „Perspektywy" pt. „Młodzi 71", zajął II miejsce. Konkurs ten dotyczył refleksji działacza młodzieżowego na temat wydarzeń okresu 1970/71 r. oraz perspektyw naszego kraju. Zdobycie II miejsca wśród 12.000 uczestników konkursu jest dużym wyróżnieniem działacza ZMS z HiL.

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się w Warszawie w redakcji „Walki Młodych" z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i rządowych, m. in. wicepremiera **Wincentego Krasko.** Tow. Idzik otrzymał jako nagrodę udział w wycieczce zagranicznej „Juwenturu" za 7.000 zł: wybrał wycieczkę do Leningradu i Moskwy.

A oto nasza mini-rozmowa z laureatem.

— Czy to jest pierwszy Twój sukces w konkursie?

— *Nie. Debiutowałem w 1969 roku, w konkursie redakcji „Dookoła świata" pt. „Ja i moje środowisko".*

— Z jakim rezultatem?

— *Zdobyłem pierwszą spośród nagród rzeczowych. Był to magnetofon „Tonette 68". Korzystam z niego do dziś, działa bez zarzutu.*

— Czy zamierzasz brać udział w dalszych konkursach?

— *Oczywiście. Przystępuję obecnie do zbierania materiału na konkurs pt. „Robotnicy 71", ogłoszony przez Zarząd Główny ZMS i redakcję „Polityki". Chciałbym przy okazji zaapelować do młodzieży kombinatu, aby zgłaszała swój udział w organizowanych konkursach, aby przekazywała swe doświadczenia w pracy, sukcesy i troski. (jd)*

Moda

Zestaw już całkowicie wiosenny. Bardzo modny w obecnym sezonie jasny żakiet w połączeniu z kolorową spódniczką w kratkę, stanowi bardzo ładną całość odpowiednią dla pań wysokich i szczupłych. Proszę zwrócić uwagę na lansowaną długość.

Finał Olimpiady Wiedzy

Po raz trzynasty odbywa się Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, której organizatorami są: ZMS, ZMW, ZHP przy współudziale władz oświatowych. Olimpiada na przestrzeni tych lat zdobyła sobie już prawo obywatelstwa w środowisku młodzieży szkolnej.

XIII Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w programie swoim zawierała określony zakres tematyki oraz praktycznych działań uczestników mających na celu zapoznanie się z zagadnieniami społeczno-politycznymi i gospodarczymi kraju, własnego regionu czy też środowiska.

Główne hasło, które przewijało się w tematyce olimpiady, to najnowsza historia, tradycje regionu, rola i zadania działających organów władzy państwowej, kultura regionu oraz dorobek w tym zakresie — miejsce i znaczenie własnego regionu w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju oraz VI Zjazd naszej partii.

Oprócz zdobywania wiedzy teoretycznej, młodzież miała do wykonania zadania praktyczne, wśród których najczęściej przewijały się takie jak: przepracowanie określonej ilości godzin na rzecz własnej szkoły czy dzielnicy, organizowanie spotkań w ramach klas z uczestnikami walki zbrojnej, członkami ZBoWiD, działaczami administracji państwowej oraz członkami Brygad Pracy Socjalistycznej.

Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w swoich założeniach jest dostępna dla ogółu młodzieży. W Olimpiadzie może brać udział młodzież ze wszystkich klas różnych typów szkół ponadpodstawowych o charakterze średnim. Olimpiada obejmowała etap szkolny, który składał się z trzech serii eliminacji i uczniowie, którzy uzyskali największą liczbę punktów we wszystkich 3 seriach, stanęli do finału szkolnego, który został przeprowadzony 19. II. 1972 r., wyłączając drużyny reprezentujące szkoły w finale rejonowym.

Ostatnio Komisja Rejonowa w Nowej Hucie dokonała podsumowania wyników eliminacji szkół przynależnych do naszego rejonu i stwierdziła, iż w większości poziom olimpiady był wysoki, wiedza młodzieży zadowalająca, a eliminacje cieszyły się dużą popularnością wśród młodzieży, co jest zasługą nauczycieli oraz samego aktywu młodzieżowego. Na 15 szkół średnich, do których uczęszcza 10 tys. młodzieży, w poszczególnych seriach udział brało:

— I seria eliminacji 8149 — co stanowi 81 proc.

II — seria eliminacji 7850 — co stanowi 78,5 proc.

— III seria eliminacji 7538 — co stanowi 75,4 proc.

W najbliższą niedzielę, 5 marca br., odbędzie się finał rejonowy, w którym z 15 drużyn startujących w rejonie zostanie wyłoniona drużyna składająca się z jednej szkoły — do finału wojewódzkiego.

Nowością po raz pierwszy wprowadzoną w naszym regionie jest ufundowanie pucharu przechodniego dla zwycięskiej drużyny. Zgodnie z regulaminem:

— szkoła, która przez dwa lata kolejne zajmuje pierwsze miejsce otrzymuje puchar na własność,

— szkoła, która dwukrotnie w czterech kolejnych latach zwycięży, otrzymuje puchar na własność.

W najbliższym czasie zobaczymy, która z 15 startujących szkół zdobędzie po raz pierwszy puchar.

Finał Rejonowy odbędzie się w Technikum Gastronomicznym w Nowej Hucie, os. Złota Jesień, 5. III. 1972 r., o godzinie 12.00 (k)

Przed Dniem Kobiet

Pozornie nie różni się od wielu powszednich dni roku; również i 8 marca wstajemy bardzo wcześnie i udajemy się do pracy — jak co dzień.

Jest jednak wiele kobiet, dla których już sam poranek zaczyna się nieco inaczej niż zwykle. Na odświętnie przyozdobionym kwiatami stole mają przygotowane śniadanie, domownicy rodzaju męskiego składają życzenia i często też wręczają prezenty. — Taki początek dnia wprowadza w nastrój pogody — usposabia wiosennie i życzliwie do świata.

Dla pewnej części kobiet święto zaczyna się w miejscu pracy. Tam przyjmują życzenia od kierownictwa, kolegów — uczestniczą w przyjęciach, spotkaniach — dostają podarunki, kwiaty... dużo kwiatów. Wszystkich (również mężczyzn) ogarnia świąteczny, radosny nastrój.

Są też kobiety, dla których jest to jedyny dzień, kiedy spotykają się z odrobiną serdeczności i ciepła. Czują się potrzebne i kochane, zapominają o troskach dnia codziennego, na moment przestają być samotne... i to jest chyba najważniejsze w tym miłym, tradycyjnym święcie.

Przebiegając w myślach lata ubiegłe trudno oprzeć się refleksjom. Chociaż właściwie każdego roku przeżywamy mniej więcej to samo, to jednak zawsze z pewnym niepokojem i wzruszeniem czekamy, jak na coś nowego — pielęgnujemy ofiarowane nam kwiaty, radują otrzymane drobiazgi — cieszy nas fakt, że jesteśmy kobietami...

Od „Święta Kobiet" dzieli nas jeszcze tylko kilka dni. Cieszymy się bardzo, bo wiemy, że będzie pełne serdeczności i uśmiechów.

Od siebie, wszystkim Czytelniczkom przekazuję serdeczne życzenia spędzenia wielu miłych chwil i... wszystkiego najlepszego!

AURELIA

W sprawie wymiany kuchenek gazowych

Sprawa, która wywołała tak ogromne zainteresowanie mieszkańców Nowej Huty (świadczą o tym dziesiątki telefonów do redakcji i liczne listy), bliska już jest ostatecznego wyjaśnienia. Jak dowiedzieliśmy się, Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie kończy przygotowywanie dla nas wyjaśnienia kontrowersyjnej sprawy wymiany kuchenek gazowych. A zatem: jeszcze nieco cierpliwości. W następnym numerze „Głosu" zamieścimy na ten temat artykuł.

(jd)

Ormowcom w podzięce

Zorganizowałem kiedyś taką mini-ankietę: zapytywałem znajomych, czy wiedzą, co to jest ORMO. Wszyscy wiedzieli. Ale kiedy zapytałem z kolei, czy również wiedzą kim jest ormowiec — odpowiedzi były... nijakie.

I aż przykro było słuchać tych kleconych na poczekaniu „definicji" ormowca, z których ani jedna nie trafiała w sedno. Bo, że „ormowiec to członek ORMO" lub „ormowiec, to taki człowiek, który należy do ORMO" — nie tylko nie oddaje całej prawdy o tych ludziach, ale świadczy też o nieznajomości ich społecznego działania.

Sprawiedliwie i zasłużenie, rok rocznie, ormowcy obchodzą kolejne rocznice powstania swojej organizacji. Jest to ten dzień w roku, w którym władze i społeczeństwo dokonują symbolicznej zapłaty za ich całoroczny trud i poświęcenie. A ten trud ormowców, jak np. w przypadku 30-osobowej jednostki ORMO, działającej w pionie Głównego Mechanika w naszej hucie, to 3.316 godzin spędzonych na służbie: przeciwko złodziejom, chuliganom, ludziom z marginesu.

Nie mniejsze osiągnięcia w tym względzie ma 49-osobowa grupa ormowców Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin" w Łęgu. Ormowcy tej jednostki odbyli aż 3.471 służb, co daje 11.686 godzin społecznej pracy!

Praca ormowców to nie tylko — jak sądzą niektórzy — patrole uliczne i kontrole ruchu drogowego, to także konwojowanie pieniędzy z banku do zakładu pracy, to opieka kuratorska, to dodatkowa ochrona mienia w wydziałach i wiele, wiele innych pożytecznych czynności, bez których, nie tworząc nowych etatów dla MO, nie sposób byłoby zapewnić porządku i bezpieczeństwa.

Uczestnicząc ostatnio w rocznicowych spotkaniach ormowców w/w jednostek z kierownictwami swoich przedsiębiorstw, w czasie których to spotkań odznaczano i nagradzano przodujących członków ORMO, wyniosłem stamtąd jak najprzyjemniejsze wrażenia o ludziach pełnych szczerego zapału do dalszej pracy społecznej, która nie jest ani tak łatwa, ani tak wdzięczna jak by się komuś zdawało. (OKT.)

PRELEKCJA PRZYRODNICZA

Komisja Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK HiL zorganizowała prelekcję przyrodniczą na zebraniu Klubu Motorowego „Tandem". Tematem prelekcji pracownika naukowego Zakładu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie — dr Marii Świebody — były aktualne problemy zagrożenia środowiska przyrodniczego przez współczesną cywilizację. Prelegentka przedstawiła tematy zanieczyszczenia atmosfery i wód, szkodliwej roli pestycydów w rolnictwie, opadów promieniotwórczych, zmniejszenia powierzchni leśnej oraz pozycji dzisiejszego człowieka na tle tych wszystkich zagrożeń. Dr Maria Świeboda zaprezentowała piękne kolorowe przeźrocza pokazujące urok i walory niezniszczonego naturalnego środowiska przyrodniczego na przykładzie rezerwatów przyrody w kanadyjskich Górach Skalistych. Komisja Ochrony Przyrody przy organizowaniu w przyszłości kolejnych prelekcji zamierza zacieśnić kontakty z Zakładem Ochrony Przyrody PAN. (A.M.)

W ZDK HiL, w Galerii „Rytm" czynna jest wystawa prac malarstwa i grafiki Leszka Misiaka. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem, zwłaszcza młodzieży.

Fot. J. BROŻEK

KRONIKA ZMS

■ W ramach współpracy hutniczego ZMS z kołem Nauk Politycznych Studentów UJ, zorganizowano spotkanie młodzieży P-62 ze studentami z Ameryki Łacińskiej, studiującymi w uczelniach krakowskich. Z hutnikami spotkali się: Boliwijczyk **Enique Porca** i Ekwadorczycy **Klerer Valle** i *Maximo Reyor. Goście mówili o* problemach ruchu młodzieżowego w krajach latynoamerykańskich.

■ Na czterodniowym seminarium szkoleniowym w Koninkach, przebywali w ubiegłym tygodniu aktywiści ZS ZMS naszej przyzakładowej szkoły. Seminarium poświęcone było zadaniom młodzieży w realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR.

■ W ubiegłą sobotę gościła w HiL grupa aktywu młodzieżowego ze Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Zwiedzili oni hutę, a wieczorem spotkali się w Ognisku *Młodych z aktywem ZF ZMS oraz obejrzeli program Estrady Plosenki ZDK.* Spotkanie to było kolejnym przedsięwzięciem w ramach akcji „Trzy razy Lenin".

■ Z ciekawą inicjatywą wystąpiło koło ZMS KTE w Zakładzie Koksochemicznym. Postanowiło ono organizować, wzorem plebiscytu na najlepszego mistrza, plebiscyt na najlepszego brygadzistę. Realizacja tej inicjatywy wpłynie z pewnością korzystnie na zacieśnienie współpracy między organizacją młodzieżową a niższym dozorem.

■ 28 bm. czołowy aktyw ZMS Huty im. Lenina spotkał się z przewodniczącym ZW ZMS w Krakowie tow. **Jackiem Inwaldem.** Spotkanie poświęcone było omówieniu zadań ZMS w kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

■ Zarząd Fabryczny ZMS gościł w ubiegłą niedzielę grupę aktywu ZMW z województwa lubelskiego. Młodzi rolnicy lubelszczyzny zwiedzili kombinat i spotkali się z aktywem ZF ZMS. Goście żywo interesowali się formami pracy stosowanymi przez organizację zetemesowską w środowisku wielkoprzemysłowym.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

Oto kilka dalszych informacji z odbywających się w hucie konferencji sprawozdawczo-wyborczych rad zakładowych.

W DN/DA HiL

W dniu 24 lutego odbyła się konferencja wyborcza w Radzie Zakładowej Dyrekcji Naczelnej HiL. Rada ta rozdzieliła się obecnie na dwie samodzielne rady — Dyrekcji Naczelnej i Dyrekcji Administracyjnej HiL. Udział w konferencji wzięli m. in. sekretarz RZK tow. **Edward Kotuła,** skarbnik RZK tow. **Tadeusz Płaszewski,** dyrektor pracy HiL tow. **Jan Kania.**

Sprawozdanie z działalności ustępującej Rady wygłosił tow. **Władysław Lisak,** po czym odbyła się dyskusja. Wzięło w niej udział 20 osób. Dyskusja była żywa, konkretna, postulatywna.

W wyniku wyborów przewodniczącym Rady Zakładowej DN wybrany został ponownie tow. **Wł. Lisak.** Zast. przewodniczącego — tow. **Henryk Cygan.** Sekretarzem — tow. **Barbara Samborska.** Wybrano też 7 delegatów na Konferencję RZK. Miłym akcentem obrad było wręczenie 14 aktywistom związkowym dyplomów uznania za pracę społeczną.

A oto wyniki wyborów w nowo powołanej do życia Radzie Zakładowej DA. Przewodniczącym Rady została tow. **Natasza Woźnica.** Zast. przewodniczącego — tow. **Andrzej Czubek.** Sekretarzem — tow. **Regina Jarzyna.** Społ. zakładowym insp. pracy — tow. **Stanisław Miłoś.** Wybrano ponadto 6 delegatów na Konferencję RZK. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady Zakładowej DA dokonano podziału zadań.

W WYDZ. PROFILI GIĘTYCH W BOCHNI

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza RZ odbyła się tu 25 lutego, z udziałem m. in. sekretarza RZK tow. **Stanisława Ptaśnika,** zakładowego inspektora pracy HiL tow. **Władysława Potoka,** dyrektora pracy HiL tow. **Juliana Olszowskiego.** Sprawozdanie z działalności ustępującej Rady wygłosił tow. **Jerzy Prytko.** W dyskusji, która była bardzo żywa i burzliwa oraz pełna wniosków wykraczających niejednokrotnie poza zakład i kombinat, wzięło udział 18 osób.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ został tow. **Stanisław Heliasz.** Zast. przewodniczącego — tow. **Tadeusz Chuchro.** Sekretarzem RZ — tow. mgr inż. **Jerzy Herdon.** Społ. zakł. inspektorem pracy — tow. **Mieczysław Scencel.** Dokonano także wyboru nowej Rady Robotniczej; jej przewodniczącym został tow. **Henryk Czech.**

SZKODA, ŻE NIE OSOBIŚCIE...

...mógł przekazać swe podziękowania za udzieloną mu pomoc (m. in. przez honorowe oddanie krwi) tow. **Zdzisław Borowicz** z Walcowni Slabing. Leży on jeszcze po wypadku w szpitalu, napisał do współtowarzyszy pracy list, który został odczytany na konferencji RZ. Wyjaśniając tę sprawę przepraszam wszystkich zainteresowanych, a tow. Borowiczowi życzę szybkiego powrotu do zdrowia! **J. Danek**

CZYN SPOŁECZNY GODNY NAŚLADOWANIA

Kierownictwo Przedszkola nr 106 w Nowej Hucie, os. Urocze 6, składa serdeczne podziękowanie Pracowni Projektowej PBM w Nowej Hucie na ręce mgra inż. **Stanisława Zbożenia** za bezpłatne wykonanie dokładnego i szczegółowego kosztorysu na remont kapitalny przedszkola, obejmujący roboty renowacyjne, budowlane i inst. sanitarne. Kosztorys ten, na ogólną wartość 25 500 zł, został wykonany całkowicie w czynie społecznym przez pracowników PBM, jak: mgr inż. **Chwalibóg,** mgr inż. **J. Banaś,** mgr inż. **A. Zdebski,** techn. **S. Skalny** i **W. Jurczak** pod kierownictwem mgra inż. **Stanisława Zbożenia.**

Ten czyn społeczny jest godny najwyższej pochwały, wyróżnienia i naśladowania. Jest najlepszym przykładem właściwej postawy społecznej.

Janina Karcz
kier. Przedszkola

Z Sesji DRN

Nieczęsto zdarza się, aby sesje Dzielnicowej Rady Narodowej rozpatrywały na swych posiedzeniach kompleksowo sprawy dotyczące osiedli wiejskich Nowej Huty. Toteż z tym większym zainteresowaniem śledzono obrady ostatniej sesji, na której spośród 10 punktów programu — dwa wysunęły się zdecydowanie na czoło.

Pierwszy z nich, to rozwój życia gospodarczego i społecznego wiejskiej części Nowej Huty. Ta część to: 15 osiedli, które zajmują równe 40 proc. ogólnego obszaru dzielnicy. Osiedla te są miejscem zamieszkania blisko 16 tys. obywateli, spośród których z pracy w rolnictwie żyje tylko 1.100 osób. Reszta, to pracownicy nowohuckich przedsiębiorstw. Liczba mieszkańców nie duża, ale problemów moc.

Najistotniejsze z nich są sprawy dróg, mostów, pomieszczeń świetlicowych, sklepów, oświetlenia ulic, oraz zezwoleń na przeprowadzanie remontów generalnych domów i budynków gospodarskich, z czym jak dotąd było b. źle.

Osiedla wiejskie Nowej Huty mają do spełnienia wobec miasta pierwszorzędne zadanie: stać się samowystarczalnym zapleczem owocowo-warzywnym dla dzielnicy. Nie żyto, nie buraki, lecz warzywa, owoce i hodowla drobiu. Oto „kierunki natarcia". Są one realizowane konsekwentnie od wielu już lat, ale ciągle jeszcze za wolno w stosunku do wzrastających nieustannie potrzeb.

Punktem drugim odbytej sesji, któremu poświęcono maksymalną ilość czasu i uwagi, był program działalności kulturalnej w dzielnicy, opracowany na lata 1972—75. O programie tym pisaliśmy już jednak obszernie w ostatnim numerze „Głosu".

Na zakończenie dzisiejszej relacji, pozostaje jeszcze wyrazić swoją wątpliwość co do słuszności decyzji, która sprawiła, że dwie tak bardzo ważne sprawy — działalność kulturalna w dzielnicy i rozwój gospodarczy wiejskich osiedli — rozpatrzono na posiedzeniu jednej i tej samej sesji. To chyba trochę za wiele, jak na południowe obrady. **(OKT.)**

Więcej światła!

Wraz z zapadnięciem zmroku dzielnica powoli pogrąża się w ciemnościach. Nie wystarcza oświetlenie uliczne zainstalowane kilka lat temu. Organizm miejski wzbogaca się o nowe osiedla mieszkaniowe... które oprócz wielu mankamentów natury handlowo-usługowej, odznaczają się jeszcze niedostatkiem oświetlenia ulic i terenów wewnątrz osiedli. Mocno tę sprawę akcentowano również na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komitetu Dzielnicowego PZPR. Sprawa właściwego oświetlenia, to przecież jeden z elementów podnoszących bezpieczeństwo mieszkańców.

Problemy te uwzględniono także podczas opracowywania kierunków rozwoju życia gospodarczego i społecznego Nowej Huty w latach 1972—75, formułując następująco: poprawa warunków oświetlenia nastąpi poprzez wybudowanie 778 punktów świetlnych oraz modernizację istniejącego oświetlenia ulicznego...

Jak zapewnił w swoim wystąpieniu obecny na obradach wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa dr **Jan Skiba** — na dodatkowe potrzeby oświetleniowe dzielnicy znajdą się środki. Trzeba przygotować szczegółowy plan działania... A więc czy znikną ciemności uliczne, w głównej mierze zależeć będzie od umiejętności wykorzystania obietnicy ojców miasta. **(R)**

Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować życie ludzkie!

Miła impreza odbyła się w przedszkolu muzycznym na os. Słonecznym. Goście mieli okazję zapoznać się z półrocznym dorobkiem tej placówki, prowadzonej przez Krystynę Druszkiewicz z eksperymentalnego Studium Muzycznego w Krakowie. Na imprezie był tradycyjny Dziadek Mróz z upominkami, odbyły się też pokazy z zajęć muzycznych przedszkolaków. Brawa należą się nie tylko dzieciom, ale przede wszystkim kierownictwu przedszkola, wychowawczyniom, komitetowi rodzicielskiemu i opiekuńczemu, którym jest P-64.

Na mapie usług

Nie lada kłopotu przysporzyła mi niedawno zwykła, skórzana torba. Odwiedziłam kilka usługowych placówek, wszędzie odprawiano mnie z przysłowiowym „kwitkiem". Gdyby to była torebka ze skaju lub innego tworzywa — rozważali fachowcy, dałoby się zeszyć to pęknięcie. Ale ze skóry!... Nie da rady. Po długich wędrówkach i wypytywaniach dotarłam do jedynego w Krakowie, usługowego punktu rymarskiego przy ul. Floriańskiej. W sumie wiele czasu ułynęło, zanim naprawiono torbę, sporo też kosztowała usługa.

Wiemy jak wiele trudu i czasu pochłaniają choćby najdrobniejsze naprawy instalacji domowej, sprzętu gospodarstwa domowego. Z usługami, oględnie mówiąc, nie najlepiej, a w najmłodszej dzielnicy Krakowa, w szczególności. Dlatego w najbliższych latach sprawę usług zamierza się podnieść do rzędu najważniejszych problemów w N. Hucie. **Konkretnie, do roku 1975 sieć punktów usługowych wzrośnie o 100 placówek. Między innymi w 1973 roku przewiduje się oddanie do użytku nowoczesnego kombinatu pralniczego kosztem 75 mln złotych. Nastąpi poważny wzrost usług motoryzacyjnych, instalatorskich, usług dla rolnictwa...**

Sądząc z wielkości nakładów finansowych i rangi zagadnienia, bieżąca 5-latka powinna stanowić duży krok naprzód na dzielnicowej mapie usług. **(R)**

W poszukiwaniu 20 mld złotych

Apel partii i rządu, wzywający ludzi pracy do wzmożonego wysiłku, odbił się szerokim echem wśród załóg nowohuckich zakładów. W dodatkowej produkcji, której wartość w skali kraju wyniesie około 20 mld złotych, niemały udział będą miały również przedsiębiorstwa naszej dzielnicy. W sumie zobowiązania określa się na ponad 194 mln złotych, a więc prawie 1 proc. zadeklarowanej wielkości ogólnokrajowej.

Na czele tej zaszczytnej listy znajdują się Zakłady Przemysłu Tytoniowego i PPB HiL. Oznacza to m. in. ponadplanowe wykonanie zadań w inwestycjach przemysłowych na sumę 70 mln zł. Krak. Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe dostarczą dodatkowo prefabrykaty, tak niezbędne dla rozwijającego się budownictwa przemysłowego, Cementownia też ma swój niemały udział w zobowiązaniach.

Nie pozostały w tyle również mniejsze wytwórnie, dysponujące skromniejszymi środkami. Podkreślić tu należy obywatelską postawę pracowników spółdzielczości — Spółdzielni „Remont", „Rzemiosło", „Aktywizacja", która wyprodukuje dodatkowo aparaturę ochronną dla pracowników sieci energetycznych itp.

W efekcie pracownicy nowohuckich przedsiębiorstw wniosą znaczny wkład do ogólnonarodowego majątku i przyczynią się do zwiększenia realnych szans poprawy warunków bytowych społeczeństwa. (R)

Po Plenum DK FJN

W dniu 25 lutego bieżącego roku odbyło się plenarne posiedzenie Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Nowej Hucie. Omówiono istotne zadania w okresie kampanii wyborczej, jak również dokonano zmian osobowych w składzie Prezydium i Plenum DK FJN.

W związku z rezygnacją — związaną ze zbyt dużym obciążeniem obowiązkami służbowymi — inż. Romualda Kozakiewicza, funkcję przewodniczącego DK FJN powierzono inż. **Tadeuszowi Górskiemu.** Równocześnie Plenum przyjęło rezygnację tow. **Jana Brońka** z funkcji zast. przewodniczącego DK FJN, w związku z przejściem na stanowisko kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR.

Ustępującym towarzyszom Plenum wyraziło podziękowanie za dotychczasową owocną pracę.

Dokąd wysłać dzieci na kolonie?

Już teraz zastanawiają się rodzice jak zorganizować swym pociechom wakacje. Gdzie wysłać je na kolonie organizowane przez hutę, a jak uatrakcyjnić im letnie wakacje w pozostałych tygodniach. Mogę poinformować, że sprawa tegorocznych kolonii letnich, nie od dziś zaprząta uwagę organizatorów tj. Działu Socjalnego HiL i Rady Zakładowej Kombinatu.

Jakie zapadły już postanowienia? Przewidziane są tego roku następujące formy wczasów dziecięcych: kolonie, półkolonie, obozy wędrowne i obozy stałe. Mogą w nich brać udział wyłącznie dzieci, na które huta wypłaca zasiłek rodzinny. Uczestnikami kolonii i półkolonii mogą być tylko dzieci ze szkół podstawowych, urodzone w latach 1964—1958. W ciągu roku dziecko może korzystać tylko raz z wypoczynku (jeden turnus), za wyjątkiem półkolonii.

W br. kolonie będą organizowane w następujących miejscowościach: Piwniczna, Porąbka, Świnoujście (po trzy turnusy), Stalowa Wola, Lubaczów, Humniska, Gościeradów, Wiślica (po dwa turnusy), Wólka Gościerowska. Jak widać przybyło co nieco placówek. Ponadto dzieci wyjadą na kolonie organizowane przez Zjednoczenie do Podgrodzia. Półkolonia zorganizowana będzie w Szkole Podstawowej nr 85 w Nowej Hucie, os. Stalowe 18.

Młodzież w wieku 15—18 lat, na którą huta wypłaca zasiłek rodzinny, może wziąć udział w obozach stałych lub wędrownych. Czas ich trwania: stałych — 25 dni, wędrownych — 14 dni. Na obozy stałe może wyjechać młodzież szkół średnich, urodzona w roku 1957, a na obozy wędrowne — młodzież z lat 1956, 1955, 1954.

Huta w wyjątkowych przypadkach może pokryć koszty pobytu dzieci pracowników HiL w placówkach obcych. W pierwszej kolejności przy kwalifikowaniu dzieci na kolonie należy brać pod uwagę: dzieci matek samotnych, dzieci rodziców wielodzietnych i dzieci rodziców małozarabiających.

Dalsze szczegóły dotyczące tegorocznej akcji kolonijnej w HiL podamy w następnych numerach „Głosu".

Bez wiz i dewiz

Rajd turystyczny do Czech

Zaprzyjaźniony z hutą Oddział PTTK przy Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu organizuje co roku wiosenne rajdy turystyczne do bardzo atrakcyjnych krajów i miast świata. Nasi turyści brali już udział w rajdzie do Paryża, do Kijowa, na Węgry i do Korei. Tego roku, VI Prima-Aprilisowy Rajd Pieszy organizowany jest do Czech.

Impreza ta odbędzie się dn. 9 kwietnia br. Informacje i zgłoszenia przyjmuje Biuro Oddziału PTTK HiL, nr telef. 48-25. **(jd)**

DOBRE WYNIKI MŁODYCH ŁYŻWIARZY

W ogólnopolskich zawodach (jazda figurowa na lodzie) o Puchar Chemika, które odbyły się w Oświęcimiu w dniach 25—27 lutego, brała udział ekipa zawodników sekcji łyżwiarstwa figurowego KS Hutnik. Nasi młodzi zawodnicy spisali się zupełnie dobrze. W klasie II chłopców 2 miejsce zajął **Ryszard Gawrysz,** w klasie II dziewcząt 4 miejsce zajęła **Małgorzata Mularczyk,** 9 miejsce — **Teresa Kaczmarczyk.** Młodzieżą łyżwiarską Hutnika opiekuje się trener p. **Joanna Bogacka. (jd)**

POGODA

MARZEC rozpoczął się od nieznacznego ochłodzenia. Po dłuższym czasie przyszły opady śniegu, przeważnie drobnego, jednak przy temperaturze kilka stopni powyżej 0 w dzień i w pobliżu 0 w nocy. W najbliższych dniach zachmurzenie będzie nadal duże, miejscami wystąpią opady deszczu ze śniegiem, śniegu lub mżawki, okresami możliwe przejaśnienia i rozpogodzenia. Temperatura nie ulegnie większej zmianie, w nocy słabe przymrozki, tym silniejsze, im dłuższe będą rozpogodzenia, w dzień od 2 do 6 stopni. Jak na razie, nie zanosi się na nawrót zimy; pogoda będzie przedwiosenna, niezbyt ciepła, ale też nie mroźna.

PROMYK

Impreza artystyczna z okazji Święta Kobiet

250 kobiet-aktywistek huty spotka się 8 marca o godzinie 16.45 w sali teatralnej HiL na imprezie artystycznej zorganizowanej dla nich przez Radę Zakładową Kombinatu. Udział w tej atrakcyjnej imprezie wezmą m. in.: **Joanna Rawik, Ewa Śnieżanka, Krzysztof Cwynar, Andrzej Dąbrowski, Tadeusz Chyła.** Konferansjerkę będzie prowadził **Wacław Przybylski.** Akompaniament: Jazz Band Bal. Wstęp za zaproszeniami. (jd)

KINA

Światowid Duża sala — do 5 bm. Narkotyk, prod. franc., dozw. od 18 lat, godz. 16, 18 i 20, **6—8 bm.** Zaloty pięknego dragona, prod. CSRS, dozw. od 16 lat, godz. 16, 18, 20, **9—12 bm.**

Mała sala — do 5 bm. Gringo, prod. włoskiej, dozw. od 16 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30, **6—8 bm.** Dwoje na drodze, prod. USA, dozw. od 16 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30, **9—12 bm. Mózg,** prod. franc. dozw. od 14 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30.

Świt Duża sala — do 8 bm. Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach, prod. angielskiej, dozw. od 11 lat, godz. 15.30, 18 i 20.30. Następny program: Uciec jak najbliżej, prod. polskiej, dozw. od 16 lat. godz. 15.45, 18 i 20.15.

Mała sala — 4 bm. Falstaff, prod. hiszpańskiej, dozw. od 16 lat, godz. 15, 17.30 i 20. **5—8 bm.** Czerwony płaszcz, prod. duńskiej, dozw. od 16 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30, **9—13 bm.** Persona, prod. szwedzkiej, dozw. od 18 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30.

TEATR LUDOWY

Duża scena — 4 bm. Sennik współczesny godz. 19.15. **5 bm.** Zykowowie, godz. 19.15, **6. bm.** teatr nieczynny, **7 bm.** Szklana menażeria, godz. 18, **8 bm.** Damy i huzary, godz. 19.15, **9 bm.** Szklana menażeria, godz. 19.15, **10 bm.** Zykowowie, godz. 19.15.

SCENA NURT 71

4 i 7 bm. Dzień dobry, Mario, godz. 19.15.

ZDK HiL

6. III. — godz. 19.30 — Spotkanie z Ewą Wiśniewską, aktorką teatru, filmu i telewizji (ZDK Majakowskiego 2) — godz. 13.00 — Uniw. Robotniczy ZMS: Chiny — USA — dialog filozoficzny? — mówi red. Z. Turek (Ogn. Młodych) — godz. 18.00 — O Zaczku Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę a ten drugi wcale — przedstawienie teatrzyku „Krasnal" (Ognisko Dziecięce) — godz. 18.30 — Występ Studium Piosenki ZDK HiL (Dom Opieki Społecznej).

7. III. — godz. 17.30 — Uniwersytet Robotniczy ZMS: Jak powstały kierunki w malarstwie współczesnym — mówi mgr Jerzy Michalak (Ogn. Młodych) — godz. 18.30 — Polskie prawo pracy — prelekcja red. A. Tenety (hotel nr 15) — godz. 18.30 — Prelekcja red. A. Tenety (hotel nr 29).

8. III. — godz. 18.30 — Spotkanie z literatami: Stefanem Otwinowskim, Włodzimierzem Maciągiem, Henrykiem Voglerem, w programie dyskusja o XVIII Zjeździe Literatów Polskich (Majakowskiego 2) — godz. 19.00 — Piosenka dla dziewcząt — impreza rozrywkowa w wyk. studentów PWST (wstęp za zaproszeniami — Ognisko Młodych) — godz. 16.00 — Gdzie jest bohater — projekca filmu w Klubie Filmowym (Ognisko Dziecięce) — godz. 12.00 — Kwiatek dla Ewy — impreza artystyczna z okazji Dnia Kobiet (kluby DMH) — godz. 17.00 — Koncert Estrady Piosenki ZDK HiL (szkoła nr 81) — godz. 18.00 — Koncert Estrady Operowej (Majakowskiego 2).

9. III. — godz. 17.30 — Uniwersytet Robotniczy ZMS: Zajęcia sekcji organizatorów turystyki (Ognisko Młodych).

10. III. — godz. 18.00 — Finał Konkursu „Kraków wczoraj i dziś" VII Olimpiady Hoteli Hutniczych (Ognisko Młodych) — godz. 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy „Małżeństwo na złość" reż. Sedgwick, prelekcja i prowadzenie dyskusji mgr M. Malatyńska (Majakowskiego 2) — godz. 17.30 — Miejsce samorządu robotniczego w kierowaniu zakładem — mówi mgr Tadeusz Bloda (Uniw. Robotniczy ZMS, Ognisko Młodych) — godz. 19.00 — Spotkanie z dr Wandą Półtawska (hotel nr 11) — godz. 18.30 — Wiwisekcja — spektakl teatru Zarządu Uczelnianego ZMS UJ ETAM (klub „Śródpole" Wzgórza Krzesławickie 17A) — godz. 19.00 — Wielki Testament — Francois Villon (kluby DMH).

11. III. — godz. 18.00 — Koncert estrady piosenki (świetlica Ogródków Działkowych).

W galerii „Rytm" czynna jest wystawa malarstwa i grafiki Leszka Misiaka.

TELEWIZJA

4—10 BM.

PROGRAM I

SOBOTA — 9.00 „Pan z milionami" — film fab. 10.55 Język polski dla klas VII. 11.55 Geografia dla klas VIII. 12.45 Biologia dla klas IV lic. 15.45 Szkiełko i oko. 16.15 Redakcja szkolna zapowiada. 16.30 Dziennik. 16.45 Konkurs pięciu milionów. 17.45 Informator Wydawniczy. 18.05 Spotkanie z przyrodą. 18.35 Magazyn aktualności muzycznych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Melodie wielkiego ekranu. 21.15 Dziennik. 21.40 Pan z milionami — film.

NIEDZIELA: — 7.45 TV kurs rolniczy. 8.50 Radar. 9.00 Dla młodych widzów. 10.10 PKF. 10.20 W cztery świata strony. 10.55 W starym kinie. 11.50 Dziennik. 12.05 Magazyn sportowy. 13.40 „Mięsopust się kończy". 14.10 Przemiany. 14.40 Dla dzieci. 15.40 „Złoty wiek automobilizmu" — film. 16.35 Piórkiem i węglem. 17.00 „Samochodzik i Templariusze" — film. 17.35 Politechnika — Uniwersytet — Teleturniej. 18.35 Włoski program rozrywkowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Kolumna Trajana" — film. 22.15 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK — 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Echo stadionu. 18.00 Reportaż — wóz — publicystyka. 18.25 Kronika. 18.40 Eureka. 19.20 Miś z okienka. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV — Dawid Turrer „Pod własnym dachem". 21.30 Gra Mireille Auxietric. 21.50 „Kazimierz Kutz" — reportaż filmowy. 22.20 Dziennik.

WTOREK — „10.00 „Pani ambasador" — film fab. 11.55 „Mistrz" język polski dla szkół. 12.45 Biologia IV kl. lic. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 „Postęp, sprawa codzienna". 17.10 Kronika. 17.30 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Pani ambasador" — film. 21.30 Niewieście przywary — widowisko muzyczne. 22.10 Dziennik.

ŚRODA — 8.00 Kurs techniczny. 9.00 Chemia dla klas VII. 10.00 Kłopoty z kochankiem — film. 11.55 Fizyka dla klas VIII. 13.40 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.30 Encyklopedia Tatrzańska. 18.00 Kronika. 18.20 „Dzisiaj Gina Lollobrigida". 18.55 Trzy kobiety — reportaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Kłopoty z kochankiem — film. 20.55 Światowid. 21.25 PKF. 21.35 „Pejzaże". 22.35 Dziennik.

CZWARTEK — 8.15 Matematyka w szkole — Nauka dowodzenia — Kraków. 9.55 Język polski dla klas II lic. 10.55 Język polski dla klas VII. 11.55 Język polski dla klas IV lic. 12.45 Język polski dla klas VII. 15.05 Przerwa. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Magazyn ITP. 18.00 „Partnerzy" — program ekon. 18.25 Kronika. 18.45 „Gramy o telewizor". 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr kobra — Joe Alex. „Umarły zbiera oklaski". 21.10 „Sami dla siebie". 21.40 „Uśmiech i piosenka". 22.30 Dziennik.

PIĄTEK — 8.00 Kurs rolniczy. 9.00 Zajęcia techniczne dla klas VII. 9.30 „Gwiazda" — film fab. 11.00 Film z serii: Nicholas Nickleby. 12.45 Przysposobienie obronne. 13.15 Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr. 15.30 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.50 Za kierownicą. 18.20 Kronika. 18.40 „Krasnoludki i inne robótki Jerzego Flieska". 19.05 Sport, turystyka, wypoczynek". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Nicholas Nickleby" odc. IV. 21.10 Teatr TV: „Nigdy nie będę widział".

PROGRAM II

SOBOTA — 16.25 Program muzyczny. 16.55 „Małżeństwo z rozsądku". 18.30 Magazyn artystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor 20.15 „Etiopin wczoraj i dziś". 20.50 24 godziny. 21.00 Koncert muzyki symfoniczny. 21.45 Program kabaretowy.

NIEDZIELA — 15.30 Dla młodych widzów. 16.00 Wesele Amora i Psyche. 17.05 Z syreną w berbie. 17.35 „Juarez" film prod. USA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Estrada literacka Julian Przyboś „Milczenie". 21.00 Televariete.

„GŁOS NOWEJ HUTY" Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.

Otwarcie Izby Historii Ruchu Młodzieżowego

W sali konferencyjnej Prez. DRN podczas uroczystości

Wiązanki kwiatów przy pomniku J. Krasickiego składają przedstawiciele władz partyjnych Krakowa, HiL i dzielnicy

Symboliczny akt przecięcia wstęgi

29 ub. m. odbyło się w Nowej Hucie uroczyste spotkanie działaczy byłych organizacji młodzieżowych z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa oraz dzielnicy, jak również z aktywem ZMS, ZHP i OHP.

W czasie uroczystości dokonano dekoracji 30 zasłużonych działaczy Złotymi i Srebrnymi Odznakami im. Janka Krasickiego.

Po spotkaniu złożone zostały wiązanki kwiatów pod pomnikiem J. Krasickiego przy szkole-tysiąclatce, a następnie otwarto izbę historii ruchu młodzieżowego. Mieści się ona w budynku KD PZPR Nowa Huta. Symboliczną wstęgę przeciął tow. **S. Dziwlik,** były działacz PPR.

Dekoracja zasłużonych działaczy b. organizacji młodzieżowych

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK

Na srebrnym EKRANIE

„ZALOTY PIĘKNEGO DRAGONA"

REŻYSERIA: JIRI SEQUENS

PRODUKCJA: CZECHOSŁOWACKA

KINO: „ŚWIATOWID", 6—8 BM.

Wielką popularnością wśród widzów czechosłowackich cieszył się serial „Grzeszni ludzie miasta Pragi", rzealizowany przez Jirego Sequensa według opowiadań Jirego Marka. Reżyser zapoznał się z tymi opowiadaniami w 1967 roku, jeszcze w rękopisie. Były to kryminalne historie z czasów Pierwszej Republiki, oparte na autentycznych procesach sądowych. Powodzenie serialu w telewizji zachęciło realizatorów do nakręcenia jego wersji filmowej. W oparciu o wspomniany serial nakręcono dotychczas trzy filmy. Jednym z nich są właśnie „Zaloty pięknego dragona". Film jest barwny, szerokoekranowy. Może z pewnością liczyć na powodzenie polskich kinomanów.

SPÓR O FESTIWAL W TOURS — ZAKOŃCZONY

Francuskie stowarzyszenia filmowe podjęły jednogłośnie, chociaż w nieobecności przedstawiciel miasta Tours, decyzję o likwidacji festiwalu filmów krótkometrażowych w tym mieście — na znak protestu przeciwko cenzorskim poczynaniom burmistrza Tours, Jeana Royer. Powołano do życia nowy festiwal — w Grenoble, organizowany na podobnej zasadzie co nasz, krakowski, gdzie festiwal krajowy poprzedza międzynarodowy. Pierwsza tego rodzaju impreza filmowa odbędzie się w Grenoble w dniach od 4 do 10 marca br. Patronuje jej specjalne w tym celu powołane stowarzyszenie. W festiwalu krajowym, który będzie trwać 2 dni, weźmie udział 40 filmów, w międzynarodowym — wyświetlonych zostanie 80 filmów.

ZAKUPILIŚMY

„Gdybym miał karabin" — tragikomedia wojenna, adaptacja powieści Milana Fertka. Zderzenia marzeń 13-letniego chłopca z rzeczywistością II wojny światowej. Produkcja czechosłowacka.

„Czarne ziarno" — film jugosłowiański zakupiony dla kin studyjnych, nagrodzony „Złotą Areną" za reżyserię na festiwalu w Puli. Studium strachu i okrucieństwa, oparte na faktach z życia mocedońskich żołnierzy internowanych w 1946 r. przez Greków na jedną z wysp morza Egejskiego.

„Błąd szeryfa" — barwny, szerokoekranowy film przygodowy z „indiańskiej" serii DEFY. Odkryte na terenie rezerwatu indiańskiego złoża ropy naftowej przyciągają białych poszukiwaczy i awanturników. Syn wodza — usiłując zaprowadzić porządek — zostaje pomocnikiem szeryfa. Najgroźniejszym przeciwnikiem okaże się jego szef...

„Dni wody" — kubański film zakupiony dla kin studyjnych. Osnuta na wydarzeniach autentycznych z 1936 roku historia chłopki, rzekomej cudotwórczyni, wykorzystywanej w celach politycznych. Nagroda specjalna jury i wyróżnienie dla odtwórczyni głównej roli Dalii Anreus na ubiegłorocznym festiwalu w Moskwie.

dr)

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

W dzisiejszym przeglądzie informujemy Czytelników o nowościach z dziedziny transportu samochodowego.

Jerzy Kowal — Obsługa i naprawa samochodów „Polski Fiat 125 p". Poradnik. Warszawa 1971, stron 300.

Treścią książki jest budowa, działanie oraz sposób demontażu i montażu poszczególnych zespołów samochodu „Polski Fiat 125 p". Autor informuje o naprawie bieżącej samochodu metodą wymiany części, podaje wytyczne obsługi technicznej, zestawienia orientacyjnych wielkości dopuszczalnego zużycia oraz charakterystykę przyrządów i narzędzi do kontroli, naprawy i obsługi tego typu samochodu.

Książka jest adresowana do bezpośrednich użytkowników oraz personelu stacji obsługi samochodów.

Witold Rychter — Doświadczony kierowca radzi. Warszawa 1971, stron 376.

Książka zawiera wskazówki i rady praktyczne na temat techniki i kultury jazdy w różnych warunkach drogowych i atmosferycznych. Informacje dotyczą również przygotowania samochodu do drogi oraz prowadzenia samochodu ciężarowego i autobusu. Omówiono również przykłady typowych wypadków samochodowych i przyczyny, a także podstawy teoretyczne hamowania, drogi, reakcji itp.

Trzecia książka z tego samego kręgu tematycznego — to **Waldemara Zydorka „Dane techniczne i regulacyjne samochodów osobowych". Wyd. I. Warszawa 1971, stron 400.**

Jest to zbiór danych techniczno-regulacyjnych najczęściej spotykanych w Polsce samochodów osobowych wyprodukowanych w latach 1960—1970. Zawiera również opis podstawowych urządzeń z dziedziny diagnostyki samochodowej oraz wskazówki dla budujących stanowiska diagnostyczne.

MARIA SZEWCZYK

Anegdoty ciekawostki

WIĘKSZĄ PRÓBKĘ

Gdy w 1945 r. Amerykanie zajęli Nadrenię, aby stwierdzić, jak daleko Niemcy zaszli w badaniach nad budową bomby atomowej, polecono pobrać próbki wody z Renu i odesłać je do Ameryki celem dokonania analizy. Próbki wysłano, lecz przez omyłkę dopakowano do przesyłki kilka butelek wina reńskiego.

Wkrótce z instytutu badawczego w USA nadeszła odpowiedź: „Woda z Renu nie zawiera śladów promieniotwórczości, natomiast wino reńskie — owszem. Przyślijcie do zbadania większą ilość".

NA KAŻDYM SCHODKU...

Bunsena (fizochemika niemieckiego) wielokrotnie próbowano swatać, ale zawsze udawało mu się wykręcić czy to brakiem czasu, czy też innymi okolicznościami. Wreszcie ktoś z przyjaciół przyparł go do muru i zapytał, dlaczego się nie żeni.

— Żenić się? — zapytał Bunsen. — Po co? Po to, żeby przyjść do domu i na każdym schodku zobaczyć jedno ze swoich nieumytych dzieci? (gas)

Nowości beletrystyki

Zbigniew Drzewiecki — „Wspomnienia muzyka" — Pamiętniki (zmarłego przed rokiem) wybitnego polskiego muzyka-wirtuoza i pedagoga — rektora wyższych szkół muzycznych i przewodniczącego jury powojennych konkursów Chopinowskich.

PWM, cena 25 zł.

József Lengyel — „Czarownik" — Krótka opowieść węgierskiego pisarza. Akcja toczy się na wsi. Głównym bohaterem jest człowiek trudniący się wypalaniem węgla drzewnego. Przełożyła H. Kuźniarska.

PIW, cena 10 zł.

Andrzej Banach — „Nauka pisania" — Wybór artykułów, felietonów, recenzji i fragmentów książek A. Banacha. Książka ukazała się w bardzo ładnej oprawie edytorskiej.

Wyd. Literackie, cena 45 zł.

William Faulkner — „Wściekłość i wrzask" — Książka (napisana w 1929 roku) została uznana przez krytyków amerykańskich i europejskich za jedną z największych powieści XX wieku. Również i autor (słynny amerykański pisarz) oceniał ją najwyżej ze wszystkich swoich dzieł. Tłumaczyła Anna Przedpełska-Trzeciakowska.

Czytelnik, cena 30 zł.

Sobiesław Zasada — „Szybkość bezpieczna" — Tę książkę powinien przeczytać każdy posiadacz samochodu. W bardzo przystępnej formie napisany tekst urozmaicają dowcipy rysunkowe Szymona Kobylińskiego.

Sport i Turystyka, cena 30 zł.

Jan Kreczmar — „Drugi notatnik aktora" — Druga część wspomnień wybitnego aktora i nauczyciela młodego aktorskiego narybku (pierwsza część ukazała się przed kilkoma laty). Ta obejmuje lata 1933—39.

PIW, cena 18 zł.

W RZK — porady prawne dla załogi HiL

Zgodnie z postulatami wysuniętymi przez hutników, Rada Zakładowa Kombinatu wprowadza w każdą sobotę dyżury radcy prawnego — członka Zespołu Adwokackiego z Nowej Huty. Dyżury te odbywać się będą w godzinach od 11 do 13 w sali nr 125 Rady Zakładowej HiL (budynek „S" centrum administracyjnego). Radca udzielać będzie bezpłatnie porad prawnych pracownikom huty. Należy podkreślić, że jest to czyn społeczny naszej nowohuckiej palestry, za co serdecznie dziękujemy! (jd)

HUMOR

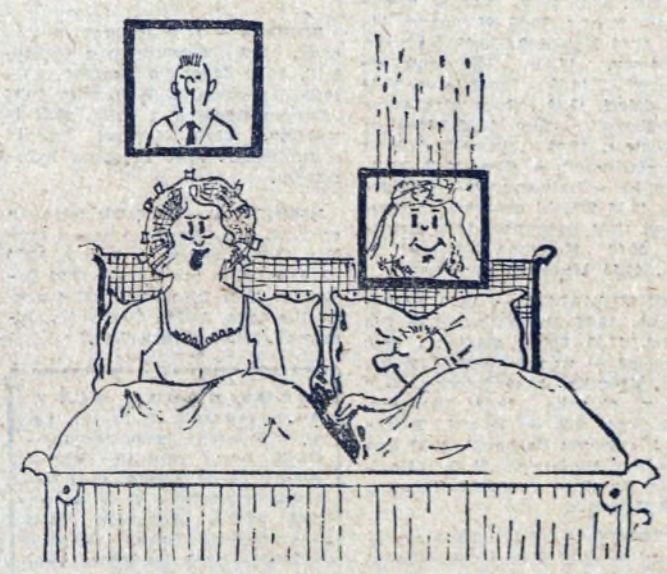

— Śniło mi się, że zostałam wdową...

Rys. A. KURJANOWICZ

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. indeks na kartach, 9. kolor w kartach + sznur = imię, 10. śmierć, 11. coś w rodzaju gabinetu w kościele, 12. sanki na nich jeżdżą, 13. z niej wesz, 15. potomek białego i Indianki, 18. od akordeonu różni się klawiszami, 19. wyrabia galanterię skórzaną, 20. trzecie — względem wielkości — miasto w Hiszpanii, 23. duży, rzadki ścieg, 25. religijny i polityczny przywódca muzułmanów, 26. pisemne uznanie długu, 29. kręci głową, 30. roślina z której znane krople, 31. uprawia jazdę konną, 32. narzędzie (podobne do młotka) do oznaczania drzew (np. przeznaczonych do ścięcia), 33. można ją uznać za przodka gramofonu.

PIONOWO: 1. wiatr, który robi szkody w Tatrach, 2. malarz, który skłania głowę przed kolorem, 3. wielocukier, występujący w nasionach zbóż, w ziemniakach, 5. antałek, 6. układ, umowa, 7. postawa nacechowana poszanowaniem życia oraz chęcią oszczędzania cierpień, 8. fizyk niemiecki (1756—1827), który wyjaśnił zjawisko figur (nazwanych jego nazwiskiem) powstających z piasku rozsypanego na drgających płytkach, 14. wyparła ją skarpetka, 15. widziadło, halucynacja, 16. jednoosobowa łódź wyścigowa na dwa długie wiosła, 17. osłona na lampę, 21. rozjemca, 22. lubi zalecać się, kokietować, 24. niższa ranga od leśniczówki, 27. zespół pałacowo-kościelny na Mons Coelius w Rzymie, 28. znany szczyt w Karkonoszach.

ROZWIĄZANIA Z NR 8

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Karpaty, 5. student, 8. pierś, 10. pałac, 15. kolano, 16. kapłan, 17. semantyka, 18. morze, 19. Katon, 20. serologia, 22. paliwo, 23. meczet, 24. Herod, 26. kiper, 29. Nikifor, 30. Pitawal.

Pionowo: 1. taster, 2. opady, 3. Atenka, 6. silos, 7. gałka, 9. Światowid, 10. postronek, 11. konował, 12. Kaszmir, 13. sprawca, 14. taboret, 20. sobek, 21. amper, 25. opinia, 27. iloraz, 28. Piłat.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. czako, 4. etola, 5. płyn, 8. właz, 10. wybór, 11. łania.

Pionowo: 1. czerw, 2. anoda, 3. okap, 6. łubin, 7. nerka, 9. zwał.

POZIOMO: 4. wieś w pow. limanowskim ze znaną przetwórnią owoców i warzyw, 5. pożywienie odpowiednio przyrządzone, 6. posadzka z klepek drewnianych, 10. samochód, który ostatnio podróżał, 14. odbiorca listu, 15. miejsce zwycięstwa Ateńczyków nad Persami w 490 r. p.n.e.

PIONOWO: 1. założycielka Kartaginy, 2. inaczej wyrwas, drygant, 3. ciotka i siostra (l. mn.), 6. umowa międzynarodowa, 7. nad nią Myślenice, 8. poszukiwana kawa zbożowa, 9. zestaw pytań do badania inteligencji, uzdolnień, 11. jednostka miary łukowej kąta, 12. człowiek niezamożny, nieszczęśliwy, 13. zobaczyć i umrzeć.

Wśród czytelników, którzy do dnia 10 marca br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 7 WYLOSOWALI:

1. Helena Wiejowa — N. Huta, os. Zielone 11/12; 2. Katarzyna Kądziołka — N. Huta, os. Krakowiaków 44/12; 3. Maria Piątek — N. Huta, os. Ogrodowe 6/21; 4. Ryszard Wojtoń — Kraków, Siemaszki 44/2; 5. Mieczysław Książek — N. Huta, os. Handlowe 8/33.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA